

10 milionów dzieci i młodzieży szczepionych zostanie szczepionką BCG

Gigantyczna akcja przeciwgruźlicza

KATOWICE (hm) W najbliższym okresie, a ściślej mówiąc — z dniem 1 lipca, rozpocznie się na terenie 10 województw Polski gigantyczna akcja, przeprowadzana w rozmiarach, nie spotykanych dotychczas w świecie. Będzie to masowe szczepienie szczepionką B. C. G. uodporniającą przeciwko gruźlicy wszystkich dzieci i młodzieży od 2—18 roku życia. Akcją szczepień objęte zostanie ok. 10 milionów osób, w ciągu 18 miesięcy.

W drugiej połowie maja między Rządem Polskim a Światową Organizacją Zdrowia, pracującą w ramach ONZ, oraz tzw. „Akcją Skandynawską“ (Duńczycy, Norwegowie, prawdopodobnie i Szwedzi), zawarta została umowa o wyjątkowym znaczeniu dla podniesienia stanu zdrowotności kraju. Na mocy tej umowy przeprowadzone zostanie, pod kierunkiem Akcji Skandynawskiej, powszechne szczepienie przeciwgruźlicze szczepionką B. C. G. Zadaniem

tych szczepień jest zbadanie reakcji na tuberkulinę i ewentualne zaszczepienie wszystkich dzieci i młodzieży.

KTO BĘDZIE SZCZEPIONY?

Badanie tuberkulinowe wykazuje, czy ktoś kiedykolwiek spotkał się z gruźlicą. Nie znaczy to jednak, że jest chory na gruźlicę. Dlatego też rodzice i opiekunowie badanych nie powinni się przerażać, jeżeli okaże się, iż ich

dziecko ma dodatni odczyn tuberkulinowy.

Uodpornić przeciwko gruźlicy przez szczepienie można jednak tylko dzieci z odczynem tuberkulinowym ujemnym. Szczepienie to zmniejsza zapadalność na gruźlicę mniej więcej 5-krotnie i chroni na okres ok. 10 lat. W razie zapadnięcia na gruźlicę, mimo szczepienia, przebieg choroby jest znacznie łagodniejszy.

W skład 10 województw, na których przeprowadzone będą obecnie szczepienia, wchodzi i woj. śląsko-dąbrowskie. Po ukończeniu masowych badań, obejmujących na Śląsku ok. miliona dzieci (w tym zbadanych już przez Duńczyków blisko 140.000) wszystkie one będą stale kontrolowane próbą tuberkulinową. W wypadku sprawdzenia, iż odporność już zanikła, dzieci poddawane będą powtórnemu szczepieniu.

Do czasu kompletnego opanowania techniki badań i szczepień przez polskie zespoły, przedstawiciele Akcji Skandynawskiej służyć będą swą pomocą i instrukcjami. Każdy zespół, tzw. „team“, składać się będzie z lekarza, higienistki i sił pomocniczych.

W ramach wyrażonej pomocy Akcja Skandynawska zobowiązała się dostarczyć dla każdego „teamu“ samochód, benzynę, tuberkulinę, szczepionkę oraz instruktorów. Zaznaczyć tu trzeba, iż szczepionki potrzebnej do przeprowadzenia badań dotychczas w Polsce nie produkujemy i otrzymywać ją będziemy z Kopenhagi. Wobec małej trwałości preparatu dostarczany on będzie stale co kilka dni samolotami. Rozdzielanie preparatu na poszczególne województwa odbywać się będzie rów-

nież wyłącznie za pośrednictwem poczty lotniczej.

ORGANIZACJA SZCZEPIENIA

Ministerstwo Zdrowia, doceniając w pełni ważność tej tak doniosłej akcji, wyznaczyło wysokie wynagrodzenia. Zespoły te na terenie Śląska nie są jeszcze całkowicie skompletowane i Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przeprowadza obecnie organizację „teamów“. Przyjmowani są do nich nawet młodzi lekarze (ewentualnie absolwenci) oraz higienistki, którzy po odpowiednim przeszkoleniu wyruszą w teren dla przeprowadzenia tej akcji.

Termin otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych

Komisarz Rządu dla Spraw Wystawy Ziem Odzyskanych wiceminister mgr. Wiktor Kościński podaje do wiadomości: Wszelkie terminy podawane przez poszczególne pisma co do otwarcia wystawy są całkowicie dowolne. Termin ostateczny otwarcia wystawy zostanie ustalony przez rząd i podany do publicznej wiadomości na konferencji prasowej we Wrocławiu w dniu 2 lipca br., na którą komisarz rządu dla W. Z. O. zaprosił prasę całej Polski.



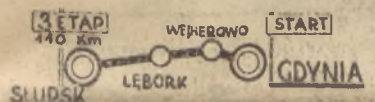
W dniu 22 bm. rozpoczął się gigantyczny wyścig kolarski „Tour de Pologne“, organizowany przez prasę Sp. Wyd. „Czytelnik“. Na zdjęciach fragmenty startu w Warszawie.



Kolarze startują do „Tour de Pologne“. Na zdjęciu fragment wyścigu

Foto SAP

Dziś etap Gdynia — Słupsk



W dniu dzisiejszym kolarze, biorący udział w Wyścigu

WZGŚW Polski

Warszawa. (PAP) Przybyła do Polski 9-osobowa grupa pracowników radzieckich służby ochrony roślin, w celu zapoznania się z akcją likwidacji wykrytych w Polsce ognisk stonki ziemniaczanej.

Kraków. (PAP) Przybyła tu 67-osobowa wycieczka młodzieży polskiej z Cieszyna Czeskiego. W ciągu trzytygodniowego pobytu w Krakowie, uczestnicy wycieczki zwiedzą zabudowę miasta i okolice.

Gdańsk. (PAP) W sali Zw. Samopomocy Chłopskiej rozdano dyplomy absolwentom kursu ogrodniczego. Wśród 31 mistrzów ogrodnictwa jest jedna kobieta.

Warszawa. (PAP) W wyniku egzaminów wstępnych dla kandydatów do Centralnej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza w Warszawie — przyjętych zostało 60 osób.

Tomaszów Mazowiecki. (PAP) — W Tomaszowie Mazowieckim odbyła się uroczystość wręczenia dwóch sztandarów przez społeczeństwo województwa łódzkiego dla miejscowych jednostek wojskowych w obecności gen. Korczyca i gen. Straszewskiego.

gu Dookoła Polski wystartują do III etapu Gdynia — Słupsk. Należy spodziewać się, że i tym razem zawodnicy polscy dadzą z siebie maksimum wysiłku i nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Na mecie w Słupsku oczekujemy Polaków, jako zwycięzców etapu.

Związkowcy brytyjscy potępiają politykę Bevina

London. (PAP) Na konferencji brytyjskich związków zawodowych w Brighton, delegaci ostro krytykowali zagraniczną politykę min. Bevina.

Delegat okręgu Dundee — Cassidy — zgłosił rezolucję, stwierdzającą, że „polityka zagraniczna min. Bevina jest dziś najważniejszym czynnikiem, przyczyniającym się do wytworzenia poważnej sytuacji“.

Inny delegat, Harworth z okręgu Acorington, zarzucił ministrowi Bevinowi, że prowadzi politykę całkowitej zależności od Stanów Zjednoczonych i bankierów z Wall Street. Harworth podkreślił, że utworzenie tzw. bloku zachodniego jest skierowane przeciwko Zwią-

kowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Inni delegaci również podkreślali niebezpieczeństwo polityki zagranicznej rządu brytyjskiego, który coraz bardziej uzależnia się od Stanów Zjednoczonych.

Meksyk. (Obsł. wł.) W 64 Międzynarodowym Zjeździe Inżynierów-Elektryków pod protektorem prez. Alemána, bierze udział dwa tysiące delegatów, reprezentujących 70 państw.

Odnowiona działalność partyzantów hiszpańskich

Paryż (PAP). Agencja „Iber Presse“ donosi z granicy francusko — hiszpańskiej o ożywionej akcji „guerilleros“ w okolicach miast Sotronicio, Sama, Lafelguera, Infesto i Llanos.

W Owidio wobec działalności partyzantów hiszpańskich policja frankistowska patroluje miasto od godz. 22, trzymając w pogotowiu pistolety maszynowe i granaty.

Donoszą również o wzrastającej dezercji wśród żołnierzy frankistowskich, którzy, wobec złego od-

żywiania i ekwipunku oraz ziego traktowania przez oficerów falangistów, opuszczają szeregi, przechodząc na stronę partyzantów lub przekraczając granicę francuską i przyłączając się do emigrantów hiszpańskich.

»Służba Polsce« w akcji przeciwstonkowej

Warszawa (PAP). W wyniku porozumienia między Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, a Komendą Główną „S. P.“, hufce „Służby Polsce“ we wszystkich województwach, w ramach tzw. 3-dniówek, wezmą udział w akcji przeciwstonkowej, a więc w przeszukiwaniu upraw ziemniaków i w likwidacji ognisk stonki.

Szczegółowy współpracy „S. P.“ w tej akcji ustalane są przez komendy wojewódzkie i powiatowe ze stacjami ochrony roślin.

Masowy udział wezmą junacy „S. P.“ w drugiej lustracji upraw ziemniaczanych, która przeprowadzona będzie w końcu czerwca i początku lipca br

Masakra demokratów greckich

Ateny (ob. wł.). Masakra demokratów trwa nadal w Grecji. W dniu wczorajszym w więzieniu na Peloponezie aresztowani manifestowali przeciwko transportowi 700 ich kolegów na wyspę Ghoura.

Bez ostrzeżenia policjanci otworzyli ogień na manifestantów, zabili 11 z nich i 8 ciężko zranili.

Na własnym podwórku

● DINOZAURY W REDAKCJI?

„Robotnik“ (nr. 166) donosi: „Pustynia Gili w Azji Środkowej, leżącej w granicach Republiki Mongolskiej, zasłynęła z dokonanego tam ostatnio przez ekipę Radzieckiej Akademii Nauk odkrycia cmentarzyska dinozaurów, zaludniających tę okolicę ok. 100 milionów lat temu. Pisał to dinozaur, albowiem — jak powszechnie wiadomo — dinozaury pisały nogą...“

● MOJ ZNAJOMY, wielki entuzjasta odbudowy przedwojennych możliwości produkcyjnych monopolu spirytusowego, na pytanie, czy jedzie na urlop nad morze, czy też w góry, powiedział:

— Urlop mi się należy i sądzę, że znajdę jakieś modne bibendi. Oczywiście — z odpoczynkiem. I dlatego, gdy mowa o uzdrowiskach, wolę pojechać raczej do Tych, niż do tamtych...

● UBEZPIECZALNIA w Wałbrzychu rozporządza tylko jedną apteką przy ul. Niepodległości. Jeśli lekarz Ubezpieczalni zapisze choremu, mieszkającemu np. w Głuszycy (15 km od Wałbrzycha) maść i bandaż — chory może to podjąć bezpłatnie, ale... tylko we wspomnianej aptece. 15 km! Oczywiście, jeśli zapłaci, może to dostać i bliżej.

U. S. w Wałbrzychu musiałaby być chora na ślepotę i głuszcę, żeby nie widzieć, że ta sprawa wymaga naprawy...

● W ŁADKU ZDROJU, pięknej miejscowości kuracyjnej, na raba-

tach, zdobiących Plac Partyzantów, zakwitły czerwone róże.

Wyżej jednak od róż pną się ku słońcu osty i pokrzywy, rosnące na tych samych rabatach. Może to dla kontrastu?

A może dlatego, by przypomnieć przechodniom, że partyzanci nie są młodymi różami, które wędrują w drogę, a nie w stronę.

Myślę jednak, że zarówno partyzanci jak i wszyscy mieszkańcy tujejsi woląby dziś oglądać różę bez ostów i pokrzyw.

Nie byłoby wtedy takich incydentów jak onegdaj, gdy jedna z pań zrywała piękne róże na Placu Partyzantów, traktując widoczną plac jak łaskę, porośniętą kwiatami...

Tak pisze nam: „Kuracjuszka“.

Chętnie zmmieszczamy, ponieważ wiemy, że na własnym podwórku winny być nie tylko róże, ale i osty.

● KTO TO NAPISZAŁ?

„Klucz do zrozumienia polityki amerykańskiej w Niemczech Zachodnich leży w zainteresowaniu strony amerykańskiej w niemieckim przemyśle chemicznym, stalowym i węglowym, który nominalnie nie posiada właściciela. W międzyczasie elementem kontroli jest dolar“.

Tak pisał niedawno... organ brytyjskich stref okupacyjnych w Niemczech, „Die Welt“!

Czy trzeba jaskrawszych dowodów rozbieżności między Anglią a Ameryką? Czy nie brzmi to jak wołanie o ratunek w obliczu pełnej władzy dolara w przemyśle niemieckim?

W ROCZNICĘ ISTNIENIA KOMISJI SPECJALNEJ

— Ta Komisja Specjalna strasznie krótko nas, ceny, trzyma. Nawet nam trochę podskoczył wólno...
Rys. Gwidon Miklaszewski

Obrady republikanów w Filadelfii

Walka trustów o prezydenturę USA

Filadelfia (PAP). Z okazji otwartej tu w poniedziałek konwencji republikańskiej, miasto przybrało wygląd wielkiego jarmarku, na którym goście i miejscowi używają jak na wiejskim odpuszc. Wzdłuż ulic widnieją afisze i transparenty z powitaniem pod adresem delegacji z poszczególnych stanów. W „kwaterach” pretendentów na stanowisko prezydenta USA odbywają się przyjęcia dla delegatów i korespondentów prasy. Goście uczują, otrzymują podarki i wysłuchują propagandy na rzecz tego, lub owego kandydata.

Na konwencji panuje atmosfera pewności zwycięstwa partii republikańskiej. Z drugiej strony pewność zwycięstwa ujawniają — każdy na swój rachunek — trzej główni kandydaci na stanowisko Prezydenta — Dewey, Taft i Stassen.

Przewodnią nutą wypowiedzi wszystkich przywódców republikańskich jest przekonanie, że partia demokratyczna nie jest już poważnym i konkretnym przeciwnikiem i że właściwie konwencja w Filadelfii, nominując kandydata, wybierze de facto prezydenta USA.

Co się tyczy szans personalnych, to główni kandydaci republikańscy, nie lekceważąc w duchu swych przeciwników z łona własnej partii, przepowiadają głośno i przy każdej sposobności, zgodnie z przyjętym w Ameryce zwyczajem autoreklam, swe własne niewątpliwie zwycięstwo. Sytuacja jest jednak nadal wysoce skomplikowana i nikt spośród poważnych obserwatorów nie odważa się na próżno co do wyboru kandydata.

Republikanie, jako partia, mają niewątpliwie solidne podstawy do wiary w zwycięstwo. Wszystko wskazuje, że zwycięstwo to mógłby odebrać im jedynie Eisenhower. Nie jednak nie świadczy chwilowo o tym, by Eisenhower zgodził się dostatecznie na wystawienie swej kandydatury przez partię demokratyczną.

Program wyborczy fabrykantów

Opracowana już platforma wyborcza republikanów zostanie ujawniona dopiero na śródownym plenium konwencji. Wiadomo już jednak, że program wyborczy partii republikańskiej popiera w całości, w zakresie polityki zagranicznej, tezy Vandenberg'a i obozu tzw. „internacjonalistów”, tj. „Plan Marshalla” i tzw. „doktrynę Trumana”. Popierając imperialistyczną politykę zagraniczną USA, program republikański ma również zdecydowane oblicze w dziedzinie polityki wewnętrznej. Nie proponuje on żadnej re-

wizji uchwalonej na ostatniej sesji Kongresu ustawy antyrobotniczej Taft-Hartley. Proklamuje „walkę z komunizmem, radykalizmem i pozostałościami New Dealu”. Najwidoczniej dla zjednoczenia wyborców rzuca jednocześnie pewne ogólnikowe przyrzeczenia w sprawie budownictwa mieszkaniowego, pomocy farmerom, weteranom itd.

Program partii republikańskiej w głównych zarysach pokrywa się z treścią memorandum potężnego stowarzyszenia producentów amerykańskich (NAM). Memorandum to, złożone przed tygodniem władzom partyjnym, zawierało:

- 1) oszczędności w wydatkach państwowych i walki z biurokracją New Dealu (chodzi tu o likwidację różnych instytucji federalnych, stworzonych przez Roosevelta dla pomocy masom amerykańskim),
- 2) dalszej obniżki podatków, by „umożliwić przemysłowcom amerykańskim nowe inwestycje”,
- 3) zacieśnienia kontroli nad funduszami, przeznaczonymi na plan Marshalla dla „uniknięcia rozrzutności i ochrony interesów USA”,
- 4) rezygnacji z zamiarów wprowadzenia jakiegokolwiek kontroli cen, płac.

Pewne żądania NAM zostały w programie republikańskim złagodzone, by nie zrażać mas wyborczych, cały jednak program zachowuje wyraźnie reakcyjny charakter.

Głosy prasy

Nowy Jork (PAP). Na konwencji republikańskiej w Filadelfii przybyło, obok 60 tys. gości z całych Stanów Zjednoczonych, ok. 1800 dziennikarzy, fotografów i sprawozdawców radiowych.

Prasa amerykańska, poświęcając dzisiaj swe szpalty prawie wyłącznie konwencji republikańskiej, wyraża zgodnie przewidywanie, że mianowany na konwencji kandydat będzie najprawdopodobniej następnym prezydentem USA. Dzienniki sądzą na ogół, że zbliża się kres 16-letnich

z rządów partii demokratycznej i że w styczniu przyszłego roku w Białym Domu zasiądzie republikańcin.

Grupy interesów

Nowy Jork (PAP). Tygodnik „New Republic” w artykule poświęconym kulom finansowym głównych kandydatów republikańskich na stanowisko prezydenta USA, twierdzi, że Stassen ma za sobą poparcie potężnej grupy bankowej Morgana i kół przemysłowych śródkowego Zachodu.

Za Dewey'em stoją potężne interesy bankowe i przemysłowe

Nowego Jorku z rodziną Guggenheimów, kontrolującą górnictwo amerykańskie. Dewey miał do niedawna także poparcie Morgana, którzy przeczuli się jednak na stronę Stassena. Dewey'a popierają tak przedstawiciele Wall Street jak i dom bankowy „Cromwell and Sullivan”, należący do braci Dullesów.

Taft, osobiście najbogatszy z trzech głównych kandydatów, ma za sobą poparcie bankierów i przemysłowców stanu Ohio z Dawidem Ingallssem na czele. Jest on również pupilem narodowego stowarzyszenia producentów amerykańskich (NAM).

Demonstracje Murzynów i robotników przerwały obrady republikanów

Filadelfia. (API) Konwencja partii republikańskiej w Filadelfii została przerwana na dwie godziny przez wielką demonstrację Murzynów oraz białych mieszkańców miasta przed bramą hallu, będącego miejscem zjazdu republikańskiego.

Murzyni przybyli z rozmaitych miast leżących w okolicach Filadelfii, by zaprotestować przeciwko faktowi, że partia republikańska stępowała ustawę zabraniającą linczu, jak również inne ustawy gwarantujące prawa cywilne Murzynów. Demonstranci przedefiniowali przed gmachem wnosząc okrzyki: „Mordercy narodu”, „Precz ze zbrojnymi metodami linczu” itp. Nieśli oni wielkie transparenty z napisami, krytykującymi politykę partii republikańskiej. Gdy jeden z republikanów biorących udział w konwencji wyszedł przed bramę i chciał przemówić do Murzynów, tłum wygizdał go, tak że musiał się natychmiast schować. Cały hall, w którym odbywała się konwencja, został otoczony policją. Obrady zostały przerwane, a delegaci opuścili salę konferencyjną i skryli się w podziemnym urzędzie

Wraz z demonstracją Murzynów, odbyła się demonstracja robotników z pobliskiego ośrodka stacji radiowych, którzy protestowali przeciwko ustawie Tafta-Hartleya, zabraniającej strajków.

Wielu z nich niosło wielkie transparenty demaskujące olbrzymi skandal finansowy, który miał miejsce przed kilkoma tygodniami w Filadelfii. Skandal ten polegał na „zniknięciu” kilku milionów dolarów z kasy zarządu miejskiego, którego przewodniczącym jest republikanin Samuel, burmistrz Filadelfii. Demonstracje te odbyły się właśnie w chwili, gdy Samuel otwierał konwencję.

Z Woj. Komitetu „Tour de Pologne”

Katowice. Wczoraj podaliśmy listę członków Wojewódzkiego Komitetu Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski. Dziś w uzupełnieniu komunikujemy, że w skład Komitetu wchodził p. Kotula z ramienia PSL.

Dzieci z cell więziennej szły na śmierć

Zbrodnie mrożące krew w żyłach

Dantejskie sceny opisują świadkowie w procesie Buehlera

Kraków (PAP). W piątym dniu rozprawy Trybunał w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków. Jako pierwszy zeznał Michał Zajac, przedstawiciel firmy prywatnej, zamieszkały w Krakowie. Świadek na kreślił obraz potwornych stosunków panujących w GG i opowiadał o aktach terrorystycznych władz okupacyjnych, których był nieocnym świadkiem w roku 1940. Do rodzinnej jego wsi Kościelniki przyjechał gestapo i policja, w celu urzędzenia obławy na chłopów, którzy nie dostarczali kontyngentu. Wyciągano wówczas chłopów z domu i rozstrzelano natychmiast na podwórzu.

Świadek obecny był również przy tym, jak w Prokocimiu powiesili Niemcy kilkunastu ludzi, między

nimi jednego robotnika z magistratu, którego winą było to, iż o parę minut przekroczył godzinę policyjną, idąc po żonę na dworzec kolejowy w roku 1942. Świadek widział jak Niemcy przywieźli na samochodzie do bóżnicy więźniów, wśród których znajdowały się również i kobiety. Przywiezionych wprowadzono do bóżnicy i tam rozstrzelowano. Rozstrzelano wówczas również 70-letniego starca za to, iż go godzi nie policyjnej przebiegli przez ulicę z jednego domu do drugiego.

W roku 1942 świadek został aresztowany przez gestapo i osadzony na Montelupich. W celi ze świadkiem siedział również dzieci w wieku od lat 10, uwięzione za to, że rodzice ich nie oddali w porę kontyngentu.

Masakra na Montelupich

W nocy z 1 na 2 lutego 1942 urządzono na Montelupich krwawą masakra, w czasie której zamordowano około 200 osób. Z celi, w której przebywał świadek, poszli na śmierć dwaj chłopcy: 10-letni i 13-letni oraz kilkunastu profesorów, inżynierów i robotników. Jak później opowiadali SS-meni, miał być zorganizowany na Franka zamach i z tego powodu wybrano z każdego więzienia na śmierć po dwustu ludzi.

Z chwilą wybuchu powstania warszawskiego odbyła się na terenie Krakowa wielka łapanka. Do

Płaszowa przywieziono około pięciu tysięcy ludzi, których umieszczono za drutami, nie dając im nie do jedzenia i picia. Następnie rozpoczęło się sortowanie mężczyzn, których oznaczano jednym, dwoma lub trzema krzyżykami na plecach. Wszystkich oznaczonych trzema krzyżykami natychmiast, na oczach świadka, rozstrzelano.

Świadek opowiada o zlikwidowaniu Żydów z powiatu przeworskiego i sąsiednich. Żydów zwożono kilka dni i gromadzono w wozach. Stali oni całą noc na mrozie, a rano na wpeł zmarniętych Niemcy rozstrzelali.

Ponure cyfry

Prokurator Sawicki wnosi o odczytanie dokumentów Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, dotyczących mordów dokonanych na umysłowo-chorych. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora.

Z odczytanych dokumentów wynika: 1) W szpitalu Kochanówka koło Łodzi w r. 1940/41 zostało zamordowanych przez Niemców 692 chorych, 2) w szpitalu „Owiński” w roku 1939 zostali wymordowani wszyscy chorzy w ogólnej liczbie 1100 osób, w tym 70 dzieci, 3) w szpitalu w Koberowie w r. 1939/40 zostało zamordowanych 2.342 chorych, 4) w szpitalu w Chroszowie w r. 1941 zostało

W prostych słowach

można przecież opowiedzieć o wszystkich wrażeniach z zasłużonego odpoczynku po pracy. „List z wczasów” może napisać każdy nasz Czytelnik — człowiek pracy, robotnik, chłop, czy urzędnik.

Pracownicy fizyczni i umysłowi!

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, popierając inicjatywę „Dzien. Zachodniego”, zgłasza za „Listy z wczasów”, nadesłane nam przez robotników i pracowników umysłowych — chemików

3 cenne nagrody

Przypominamy, że nagrody — poza redakcją naszego pisma — ofiarowała także: Woj. Rada Kultury w Katowicach, OKZZ (za listy robotników) Zw. Zaw. Literatów Pol. (Oddz. Śl. Dąbr.), Zw. Zaw. Pol. Artystów-Plastyków (za rysunek z wczasów i rysunek dziecięcy) oraz redakcja „Sport i Wczasy” (za list młodzieżowy).

Na liczne zapytania naszych Czytelników wyjaśniamy, że listy nie muszą być stemplowane w uzdrowiskach; można je nadsyłać już po wczasach, ze stałego miejsca zamieszkania.

Prosimy o podawanie zawodu piszącego!

Już w najbliższych dniach publikujemy PIERWSZE „LISTY Z WCZASÓW”

Pismo Prezydenta RP do Ligi Morskiej

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut, z okazji „Święta Morza” przesłał do władz naczelnych Ligi Morskiej pismo następującej treści:

„Dzięki zwycięstwu demokracji ludowej Polska przeobraża się dziś szybko w kraj morski, rozporządzający szerokim i pięknym wybrzeżem, wielkimi portami, rozbudowującą się flotą morską, coraz liczniejszymi zastępami marynarzy, pracowników i miłośników morza.

Morze Polskie, jeśli nauczymy się w pełni zeń korzystać, stanie się potężnym czynnikiem wzrostu naszych bogactw, naszego rozkwitu, naszej łączności z szerokim światem zarówno w celu wymiany handlowej, jak i w celu wzmocnienia naszego wkładu w dzieło postępu ogólnoludzkiego, w celu podnoszenia wzwyż naszej własnej kultury narodowej.

Dlatego też powinniśmy morze nasze poznać i pokochać tak, jak kochamy całą naszą Ziemię Polską.”

(—) BOLESŁAW BIERUT

Dyscyplina pracy zapewnia wyniki

Rekordzista Bugdoł o swych doświadczeniach

Katowice (PAP). Rekordzista górnik Rudolf Bugdoł, osiągający ponad 5000% normy, dba nie tylko o własne wyniki pracy, ale stara się podciągnąć współtowarzyszy pracy, dzieląc się z górnikami innych kopalni swoim doświadczeniem. Ostatnio Bugdoł bawił w „Siemianowicach”, gdzie — po zapoznaniu się z warunkami pracy na dole — odbył naradę ze współzawodnikami tej kopalni.

Mówiąc o współzawodnictwie

Przyjęcie w ambasadzie R. P. w Moskwie

Moskwa. (PAP) Z okazji objęcia przez generała dywizji Prusa-Więckowskiego stanowiska attaché wojskowego przy ambasadzie RP w Moskwie, ambasador Marian Naszkowski wydał 22 bm. przyjęcie. Na przyjęciu obecni byli ze strony radzieckiej: generał broni Gollkow, zastępca szefa zarządu politycznego armii radzieckiej, gen. Szatilow, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Semczastow, szef protokołu radzieckiego MSZ Mołoczkow, naczelnik czwartego europejskiego wydziału radzieckiego MSZ Aleksandrow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen. Gundorow, komendant Moskwy gen. Siniłow i inni. Obecni byli również wszyscy akredytowani w Moskwie attachés wojskowi, morscy i lotniczy innych państw.

Wrocław w. Wkrótce ukaże się we wszystkich placówkach „Orbis” w Polsce wydawnictwo pt. „Jak wyjechać na wystawę Ziemi Odkrytych”. Będzie to zbiór informacji, dotyczących całokształtu działalności „Orbisu” w czasie wystawy. Ma on na celu ułatwienie orientacji we wszelkich sprawach związanych z wyjazdem na wystawę.

pracy, Bugdoł podkreślił, że nie polega ono na nadmiernym wykorzystywaniu sił fizycznych, ale przede wszystkim na dobrej organizacji pracy, opartej na dyscyplinie. Przewodnik nie może przedwcześnie opuszczać trasy pracy i nie wolno mu zapominać o warunkach bezpieczeństwa; musi on pamiętać również o swoich współpracownikach, pomagając im w miarę możliwości.

Podczas dyskusji górnicy „Siemianowic” wskazali, że w ich kopalni dzięki rywalizacji, mającej na względzie nie tylko indywidualne rekordy, ale także podciąganie całej załogi, podniosła się ogólna produkcja, której norma wydobycia dziennego w styczniu 1948 — 5.000 ton, obecnie zaś wzrosła do 5.610 ton, na koniec roku bież. przewiduje się dzienne wydobycie — 5.970 ton.

Niewątpliwie te cenne, fachowe i koleżeńskie wskazówki zostaną wykorzystane w dalszej pracy nad podniesieniem wydajności indywidualnej i zespołowej całej załogi „Siemianowic”.

Proces przeciw strajkującym w Clermont Ferrand

Pariz. (PAP) Przed trybunałem w Clermont Ferrand rozpoczął się proces 60 robotników, którzy brali udział w strajku w fabryce „Bergougnan”. Oskarżonych broni 11 adwokatów z Paryża, Londynu i Clermont Ferrand.

Przedstawiciele związków zawodowych podkreślają, że wytoczenie procesu nie przyczyni się w żadnym wypadku do uspokojenia w mieście. Na ręce prefekta wpływają liczne rezolucje, opatrzone setkami podpisów, domagające się uwolnienia natychmiast robotników. W tej samej sprawie interweniowa-

ły u prefekta delegacje b. kombatanów, b. jeńców wojennych, deportowanych i Ligi Obrony Praw Człowieka. W mieście powstał Komitet Solidarnościowy, mający na celu obronę oskarżonych. Do komitetu weszli liczni księża z Clermont Ferrand.

Deputowany komunistyczny departamentu Puy de Dome-Besset — interweniował u ministra sprawiedliwości w sprawie oskarżonych.

Rokowania strajkujących z dyktando fabryki „Bergougnan” trwają nadal.

Przekroczenie planu produkcji węgla i koksu

KATOWICE. W dniu 18 czerwca br. o godz. 22 koksownie przemysłu węglowego przekroczyły plan produkcji na pierwsze półrocze 1948 roku.

Produkcja koksu do dnia 19 bm. wyniosła 1.453,232 ton, podczas gdy plan półroczny przewidywał 1.449,400 ton.

W pierwszych dwu dekadach czerwca 1948 roku, w okresie 17 dni wydobyczych, polski przemysł węglowy wyprodukował 3.810,869 ton węgla kamiennego.

Poszczególne Zjednoczenia wykonały plan w następującej kolejności:

Dąbrowskie Zjedn. P.W. 106,3 proc., Rudzkie 105,0 proc., Chorzowskie 102,9 proc., Bytomskie 101,0 proc., Rybnickie 100,8 proc. Gliwickie 100,4 proc.

Do akcji współzawodnictwa pracy, mającej na celu przedterminowe wykonanie państwowego planu wydobycia węgla, włączają się kolejno wszystkie zjednoczenia i wszystkie kopalnie przemysłu węglowego. Ostatnio CZPW otrzymał zgłoszenie do współzawodnictwa kopalń „Radzionków” i „Rozbark”, należących do Bytomskiego Zjednoczenia P.W.

Na „Święto Morza” Rok 1948 w historii naszej floty

Rok 1948 zapisany zostanie w historii naszej floty handlowej jako zapoczątkowanie drugiego po wojnie etapu odbudowy i rozbu-



mogą je łatwo usunąć, przeprowadzając następującą kurację: Po obmyciu twarzy na noc ciepłą wodą i mydłem „ANIDA” nasmarować ją lekko specjalnym kremem przeciw piegom „ANIDA” nie wcierając go w skórę. Czynność tę powtarzać przez parę dni z kolei, po czym krem znacznie działać, skóra czerwienieć i robić się szorstką wskutek złuszczenia się. Wraz ze złuszczeniem się naskórkiem giną piegi. Dalsza pielęgnacja cery opierać się będzie już tylko na maślowym kremie i pudrze w ciemnych odcieniach „ANIDA”.



dowy. Jeżeli bowiem dotychczas cała ta akcja ograniczała się do przejmowania jednostek byłej floty niemieckiej i to zarówno w

ramach rewindykacji, jak i reparacji, w roku bieżącym zanotować można spuszczenie na wodę — i prawdopodobnie wejście do służby — dwóch jednostek należących do zakreślonego tuż po wojnie pierwszego, małego zresztą, programu rozbudowy floty. Są to wybudowane na stocznich brytyjskich motorowce drobnicowe („Warcia” i „Mazury”). Oprócz nich w budowie — również na stoczni brytyjskiej — znajduje się drobnicowiec parowy o nieustalonej jeszcze nazwie.

Jeszcze jedno — dużo większej dla nas wagi i znaczenia — wy-

darzenie zanotować moglibyśmy w pierwszym półroczu bieżącego roku. Jest nim rozpoczęcie budowy węglorudowców na Stoczni Gdańskiej, z których pierwszy ma wejść w skład naszej floty pod koniec przyszłego roku, pozostałe — w liczbie pięciu — będą gotowe w odstępach rocznych. Znaczący to, że odbudowa naszej floty zaczyna wchodzić w ramy planowych programów rozbudowy i że przystępujemy do ich realizacji, nie wyłącznie na zagranicznych — jak było dotychczas — ale i w coraz większej mierze na krajowych stocznich.

Duże osiągnięcia

Już dziś możemy z zadowoleniem zanotować duże osiągnięcia w tej dziedzinie, czy to przy remontach naszych statków przedwojennych, bądź też przejętych jednostek poniemieckich, a zwłaszcza tych statków, które jako zupełnie wraki podniesione zostały z dna naszych portów, względnie których niegotowe kadłuby zostały wykończone i po spuszczeniu z pochylni na wodę wyposażone i oddane do służby. Większość tego rodzaju prac wykonuje się w Gdańsku.

W Stoczni Gdańskiej wykonuje się także oryginalne przebudowy wydobytych z dna niemieckich jednostek wojennych i przystosowanie ich do służby pokojowej.

Z ożywieniem się przeładunków w porcie szczecińskim odnotowała się także działalność szczecińskiego ośrodka budownictwa morskiego. Wydobyto i wyremontowano szereg mniejszych jednostek, z większych wydobyto 1600-tonowy statek, który po gruntownym remoncie oddany zostanie do służby. Na specjalną uwagę zasługują niedawne spuszczenie na wodę „Oliwy”. Statek ten, a

raczej znajdujący się w stadium budowy jego kadłub, został na stoczni „Odra” doprowadzony do stanu umożliwiającego spuszczenie na wodę. Po odholowaniu do Gdańska — tam będzie ukończony. Jest to pierwsza tych rozmiarów praca wykonana po wojnie w Szczecinie.

Bilansując dotychczasowe, a

zwłaszcza tegoroczne osiągnięcia w zakresie odbudowy i rozbudowy polskiej floty handlowej, można stwierdzić, że przybrały one rozmiary dotychczas w Polsce nie spotykane. Sam fakt powiększenia się w r. ubiegłym tonażu naszej floty o ponad 60 proc. napawać nas może dużym zadowoleniem, nie należy jednak zapominać, że zadowoliliśmy się to przejęciu przyznanych nam w Poczdamie jednostek niemieckiej floty handlowej. Wyniki tegoroczne natomiast mimo, że nieporównanie skromniejsze w cyfrach, napawać nas mogą i zadowoleniem i otuchą na przyszłość, świadczą bowiem, że stawiamy solidne i trwałe fundamenty nie tylko pod podbudowę, ale i rozbudowę naszej floty do takiej wielkości, jakiej wymagać będzie coraz lepiej rozwijające się życie gospodarcze naszego kraju.

Ze te powojenne nasze osiągnięcia istotnie zastępują na uwagę i nie są wytworem bujnej fantazji, świadczy oddźwięk, jaki wywołują

ja za granicą. Wystarczy przerzucić francuskie czy angielskie periodyki morskie, by przekonać się, że rzeczywiście powoli, powoli zaczynamy się „liczyć” wśród państw morskich. Jeszcze do niedawna nie wymieniano nas na listach flot handlowych świata, dziś jedno z przedujących pism francuskich wymienia Polskę na 17 miejscu, zaokrąglając zresztą tonaż naszej floty — w górę — do 200,000 BRT. (W rzeczywistości na dzień 1 stycznia 1948 roku wynosił on 168.533 BRT, przy czym już w styczniu flota nasza powiększyła się o frachtowiec „Goplo”).

Możemy być dumni

Odbudowie wybrzeża, pracy na szczytach, zagadnieniu wykształcenia morskiego w Polsce poświęcone są bogato ilustrowane artykuły. Wszystkie ważniejsze wydarzenia naszej floty handlowej — spuszczenie na wodę nowego statku, oddanie do służby, przebudowa — zostają skwapliwie

wynotowane i zaopatrzone przychylnymi na ogół komentarzami. Bandera polska z całą pewnością nie straci popularności i dobrego imienia, zdobytego w trudnych, wojennych warunkach, na wszystkich morzach i oceanach świata.

Obeholdząc Święto Morza warto sobie to wszystko uświadomić i z zadowoleniem skonstatować, że nie zmarnowaliśmy trzech lat dzielących nas od powrotu nad Odrę i Bałtyk. Na wybrzeża zastaliśmy grzy i zgłaszają, w zniszczonych portach — wraki. Długo nie potrzebujemy się powstydziać cyfry przeładunków w respectu portowym Gdynia-Gdańsk, a — skromnego jeszcze — tonażu naszej floty handlowej, ani wreszcie — pierwszych wyników pracy naszego od podstaw odbudowanego przemysłu okrętowego i budownictwa. Wyniki dotychczasowe, a zwłaszcza wyniki pierwszego półrocza 1948 roku, są najlepszymi prognostykami celowej i planowej rozbudowy naszej floty handlowej.

Obóz uwolnionych oficerów

(Od specjalnego korespondenta „API” dla „Dziennika Zachodniego”)

Charbin, w czerwcu.

Głęboko na tyłach armii Czang-Kai-Szeka powstaje ferment, nieubłaganie rozkładając stan moralny oddziałów spędzonych na front.

Stale wzrasta procent poddających się żołnierzy armii Kuomintangu. W jednej z ostatnich bitew skapitulowało ponad 1.800 żołnierzy Czang-Kai-Szeka przed armią Wyzwolenia, chociaż tylko 200 z całego oddziału zginęło lub odniosło rany. W wielu wypadkach czyste lufy karabinów wskazują na to, że nie dali ani jednego strzału. Składają swą nowoczesną broń amerykańską przed oddziałami zawsze gorzej uzbrojonymi, a bardzo często również słabszymi liczebnie.

Nie chcą walczyć.

Czang-Kai-Szek wyzyskał całą potęgę swej maszyn propagandowej starając się powstrzymać zaraźliwy pęd do poddawania się w jego armii. Żołnierze jego są do znudzenia karmieni opisaniami tortur, które ich czekają w ręce Armii Ludowej.

Lecz każdego miesiąca tysiące byłych żołnierzy Kuomintangu uwolnionych przez Armię Wyzwolenia, wraca przez strefę frontową do swych wiosek. Przynoszą z sobą prawdę o wolnym życiu i demokracji, wzrastającym dobrobycie na ziemiach uwolnionych, o nowym bogactwie w wioskach gdzie chłopci posiadają teraz ziemię, którą uprawiają, o uprzejmości, wysokim uświadomieniu politycznym i wzrastającej wartości moralnej Armii Ludowej. Cenzura Czang-Kai-Szeka nie może im zamknąć ust.

W obozie jeńców

Odwiędziłem obóz byłych oficerów Kuomintangu w Charbinie. Ponad 400 jeńców miało otrzymać pieniądze na podróż i powrócić do domu pod eskortą przeprowadzającą ich przez linie Kuomintangu. Jedenastu z nich było pułkownikami, a siedmiu oficerami politycznymi — śmietanką armii Czang-Kai-Szeka.

Zajmują duży i bardzo czysty budynek, który był japońskim szpitalem zbudowanym podczas okupacji. Mieści się tu 900 ludzi i obóz ten jest jednym z dziewię-

ciu takich obozów dla oficerów w samej Mandżurii.

Z chwilą zwycięstwa nie są traktowani jak jeńcy wojenni i nie czyni się żadnej różnicy w prowadzeniu z nimi dysputy.

Komendant obozu mówi: „Oni mają wiele trosk, niektórzy wierząc propagandzie Kuomintangu obawiają się, że będą zabici”. Dajemy im nowe ubrania, obuwie i papierosy. Niech idą do teatru i do kina, a z biegiem czasu nabiorą pewności”.

„Następna rzecz jest dowiedzenie się, co oni myślą o nas. Wolność słowa jest rzeczą nieznaną w Chinach Kuomintangu i jest rzeczą bardzo trudną uzyskać u

nich jakkolwiek opinię lub pytanie. Dlatego to w każdym plutonie znajduje się skrytka do wrzucania listów z zapytaniami — anonimowo. Są one szczegółowo badane i odpowiada się na nie na zebraniach. Jeńcy czytają książki z biblioteki obozowej, składającej się z 3 tys. tomów. Zwolna rozpoczynają się dyskusje i wyjaśnia się poglądy.

Później dowiadują się o polityce na ziemiach uwolnionych; jak reforma rolna oddała ziemię chłopom zmiatając feudalny wyzysk, jak popiera się rozwój przemysłu i handlu, jak jest przeprowadzona administracja Nowych Demokratycznych Chin i jak odbyły się wybory dla wszystkich — po raz pierwszy w długiej historii Chin.

„Lecz oni w dalszym ciągu mają wątpliwości”, mówi komendant, „więc zapraszamy ich by odwiedzić wioski i fabryki i rozmawiali z ludźmi. Kiedy się przekonają, że to co mówimy i to co robimy jest jednym i tym samym, zaczynają zdawać sobie sprawę jak bardzo byli przed tym oszukiwani i stają się zdecydowanymi oponentami Czang-Kai-Szeka.

Ostatni etap

A teraz ostatni etap, ponowna edukacja. Przechodzą kursy nauk społecznych, ekonomii, spraw międzynarodowych i historii chińskiej. Dowiadują się kto ponosi odpowiedzialność za wojnę i w jaki sposób Czang-Kai-Szek sprzedaje Wall Street niepodległość Chin. W większości wypadków ich punkt widzenia całkowicie zmienia się w ciągu trzech miesięcy. Ze ślepych, zagubionych żołnierzy stają się uświadomionymi politycznie, patriotami pełnymi entuzjazmu dla dzieła uczyńnięcia z Chin wolnego, demokratycznego i potężnego narodu.

„Okolo trzeciej części zwraca się do nas, by im pozwolono wstąpić do Ludowej Armii Wyzwolenia”, powiedział do mnie komen-

dant. A walczą potem jak tygrysy o uwolnienie ich rodzin.

„Inni proszą o pozwolenie powrotu do swych rodzin i dajemy im pieniądze na podróż oraz eskortę. Jeszcze inni pragną pozostać tutaj i osiedlić się. Tym dajemy ziemię i pomagamy finansowo”. Lecz — mówi komendant — oficerowie muszą pozostać. Obawiają się powrócić, gdyż zostali pokonani, a my nie możemy dać im wysokich stanowisk w armii, gdyż ich surowe wykształcenie wojaskowe jest bezużyteczne przy giętkiej taktyce naszej armii. Nie mogliby również dzielić trudów naszych wyższych oficerów.

Na pożegnalnym zebraniu grupy 400, która miała być zwolniona, były pułkownik i dowódca

pułku, beznogi, przemawiał do 900 oficerów obozu: „Leżałem w śniegu z raną w nodze dwa dni, krzycząc się, aż wdała się gangrena”. Znaleźli mnie i teraz, jak mam im dziękować? Starałem się wylewać ich krew, a jeden z nich dał mi swą własną, aby uratować moje życie. Teraz dają mi pieniądze i wysyłają mnie do żony i mojej rodziny...” Skończył ze łzami w oczach.

Trzy nadzieje

Następnie miał przemówienie zastępca oficera politycznego północno-wschodniej armii wyzwolenia. Powiedział: „Pokładamy trzy nadzieje, że nie wstąpię z własnej woli do armii Kuomintangu, że będziecie rozprzestrzeniać prawdę o Ziemiach Uwolnionych na terenach znajdujących się wciąż pod kontrolą Czang-Kai-Szeka, że powiadomicie o swych doświadczeniach innych oficerów Kuomintangu”.

Po zastępcy oficera politycznego przemawiał były dowódca 3 Armii Czang-Kai-Szeka, Chen Lin-Ta, podobnie jak jego poprzednik. Gdy skończył, rozległy się okrzyki: „Precz z Czang-Kai-Szkiem! Niech żyje Ludowa Armia Wyzwolenia i Mao-Tse-Tung! Niech żyje jedność narodu chińskiego!”

„I to wszystko oficerowie — powiedział później komendant obozu. „Wyobraźmy sobie reakcję chłopów, gdy porównują swoje cierpienia w armii Czang-Kai-Szeka z naszym ludzkim traktowaniem. Trzecia część naszej armii składa się z byłych żołnierzy Kuomintangu, którzy nigdy nie myślą o poddaniu się Czang-Kai-Szekowi.

„Lecz nie mamy możliwości traktowania każdego w ten sposób. Wielu tysięcy podaje się prosto do czego zmierzają nasza polityka i zwalnia się ich od rąk, albo celem powrotu do domu, albo też dla osiedlenia się na naszym terytorium, gdzie otrzymują ziemię”.

Gdy opuszczaliśmy obóz, grupa z pierwszorzędnego teatru z Charbina przybyła w zdobycznych amerykańskich „Jeepach”, by zabawić towarzystwo po pożegnalnej kolacji.

Alan Winnington

„Lublin w okresie okupacji”

LUBLIN (PAP). Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wydało pracę „Dzieło Sądu Apelacyjnego Remigiusza Moszyńskiego i wiceprezesa Sądu Okręgowego Leopolda Polichy p. t.: „Lublin w okresie okupacji od 1939 do 1944 r.”. Dzieło to opracowane zostało na podstawie protokołów badań sądowych zbrodniarzy niemieckich oraz materiałów, dostarczonych przez Miejską Komisję Badania Zbrodni Niemieckich.

Znajdujemy tu materiały, dotyczące represji, stosowanych na ludność miejską, przesładowanie kościoła i uczelni, utworzenia getta i wyniszczenia ludności żydowskiej, działalności Arbeitsamtu, masowych mordów, popełnionych na mieszkańcach miasta etc.

I. KAMKA

Felieton wrocławski

Przed Wystawą

Wrocław, w czerwcu — Czy Pan nie wie, że do tramwaju nie wsiada się przednią platformę? — woła pełen oburzenia konduktor do spóźnionego pasażera wlekącego się w biegu do ostatniego tramwaju, który zdążyła w kierunku jego miejsca zamieszkania.

— O co Panu chodzi, przecież i tak nikt nie wsiada, tramwaj jest pusty.

— Pusty, nie pusty, trzeba pilnować porządku. Jak my z takim bałaganem będziemy wygłądać podczas Wystawy, gdy przyjadą do nas ludzie z całej Polski — strofuje niecierpliwego pasażera ambitny „autochton” wrocławski o śpiewnym akcencie lwowskim.

Jak widzicie — mili Czytelnicy — nie tylko krakowianie, warszawianie czy poznaniacy mają swój patriotyzm lokalny. Szerzy on się również nagminnie we Wrocławiu — i to nie tylko wśród ludzi, których kołębka była we Lwowie czy Wilnie, ale

także wśród wrocławian rodem z Sosnowca i Kepna, z Białegostoku i Nowego Sącza, „Autochtonów” wrocławskich, tych, którzy tu przybyli w okresie „wędrowności ludów”, łączący z miastem siła więzi, więzi pracy włożonej w ożywienie gruzów. Dzisiejszy Wrocław, tętniący życiem, to wszakże dzieło ich rąk, to ich duma. Przygodny turysta znajdzie napewno jeszcze wiele plam na tym „słońcu”. Wrocław nie rozkwitał tak szybko jak Warszawa, chociaż zniszczenia jego nie wiele ustępują zniszczeniom stolicy. Musiał czekać, aż na niego przyjdzie kolej w planie inwestycyjnym. Doczekał się wreszcie. Od wielu tygodni widać praca dookoła uporządkowania miasta. Stalowe liny, zakładane przez robotników — akrobatów na szczytach chwiejnych domów, ścigają gruz z groźnej wysokości, Kopaczki wdają się w rumowiska, prowizoryczne linie kolejowe wywożą, wagonami gruz za miasto. Gdzie do niedawna istniały tylko wąskie prze-

smyki dla pieszych, odkrywają się jezdnie, po których biegają nowo uruchomione linie tramwajowe. Wrocław coraz bardziej nabiera wygładu wielkomiejskiego i odkrywa swe przyspane gruzem walory.

Stoi się Wrocław nie tylko dla siebie. Wszak zbliża się termin otwarcia Wystawy Ziemi Odkrytych, która ściągnie do Wrocławia miliony ludzi. „Nasza Wystawa” koncentruje obecnie wszystkie ambicje wrocławian. Tereny wystawowe dniem i nocą rozbrzmiewają stukiem młotów, zgrzytem kranów, z dnia na dzień wyrastają ściany nowych pawilonów, słowem robota idzie pełną parą. Ale i samo miasto musi dotrzymać kroku tzw. terenom wystawowym, będzie bowiem ono częścią „C” Wystawy.

Nie więc dziwnego, że gorączka wystawowa ogarnęła wszystkich, po czynając od tzw. „czynników miarodajnych” a kończąc na najbardziej apatycznym mieszkańcu, na którego spadają różne niespodzianki. Oto np. z rogu pojawia się nagle autobus. Wyszypują się z niego pospiesznie panowie i panie (wymieniam panów na pierwszym miejscu dlatego, że są w takich wypadkach

w większości). Dyskutują z ożywieniem, gestykulują, zapisują coś w swoich notesach i znikają równie szybko jak się pojawili. Nazajutrz zjawia się druga tura już nie z notesami lecz z świdraną łopatką, wózkami i tam gdzie wczoraj ulica czy plac zalegały sterty żelaza, gruzu, śmieci, robi się szybko przestronnie i czysto. To prezydent miasta, dyrekcja budowy i inne zainteresowane czynniki urządzają takie wybiegi, a la Harun al Raszid i trzeba przyznać — z dobrym skutkiem.

„Piękny Wrocław” mogłoby być doskonałym tytułem niejednej korespondencji z Wrocławia. Bo Wrocław jest naprawdę piękny — mimo zniszczeń, mimo całych dzielnic leżących w gruzach. Widocznie słowiański genius loci ochraniał to miasto przez długie wieki panowania niemieczyzny przed brzydotą miast pruskich. Przestrzeń, zieleni i przecinające miasto wzduż i w szerz rozgąlgienia Odry dają mu szerokie płuca. Stare budowle zabytkowe przypominają żywo Kraków, a różnorodne akcenty językowe rozbrzmiewające na ulicach miasta sprawiają, że Wrocław to Polska w miniaturze, gdzie każdy może zna-

leć „coś dla siebie”. Może dlatego przybycie tak szybko aklimatyzują się w tym mieście — ciężko uszkodzonym inwalidzie wojennym, młodzieży ludzi pracy i uczącej się młodzieży.

Nie wyciągajcie z tego jednak — mili Czytelnicy — fałszywego wniosku, że Wrocław jest nudny. A już najbardziej fałszywy byłby wniosek, że wystawa będzie imprezą dydaktyczną. Pokażę nam ona bowiem nie tylko nasz dorobek gospodarczy, ale również bardzo ciekawy dział historyczny. Teatr i opera, film i radio, tańce i folklor, feerie świetlne i wycieczki motorówkowe po Odrze dostarczą aż nadto wrażeń „dla ducha”, nie mówiąc już o tym, że zarówno PCH, jak PTD, Społem i inicjatywa prywatna przygotowują się żarliwie do zaspokojenia wszystkich potrzeb głodnych żołdaków i wytrawnych podniebień. Jeżeli powiem na zakończenie, że z przekroczeniem norm nawet boby budują „własnoręcznie” swój pawilon, wystarczy to chyba dla zilustrowania, jak Wrocław przygotowuje się na przyjęcie swych gości.

Złodzieje paczek

Ci, co okradają najbiedniejszych

Katowice. Już w pierwszym roku po wyzwoleniu, na łamach prasy krajowej ukazywać się zaczęły notatki o kradzieżach paczek i listów wartościowych. Władze bezpieczeństwa zainteresowały się od razu tymi sprawami. Wynikiem ich akcji było ujawnienie szeregu przestępstw na terenie całego kraju i skazanie wielu członków złodziejskich szajek, grających w urzędach i ambulansach pocztowych.

Tego rodzaju kradzieże zdarzały się również na Śląsku. Złodzieje

dobierali się przede wszystkim do paczek i wartościowych przesyłek nadchodzących z zagranicy, a szczególnie z Ameryki. Redakcje pism śląskich zasypywane były skargami czytelników. Władze bezpieczeństwa stanęły na wysokości zadania. Wynikiem ich świetnie przeprowadzonej akcji, będzie proces przeciwko 5 urzędnikom Urzędu Pocztowego Katowice II, który odbędzie się w najbliższym czasie przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach.

racz w gotówce i wódcę na rzecz kierownika Gawadzkiego.

W biurze urządzano często libacje i raczono się wódką, uprawiając antyrządową propagandę, pokrzykując, że „demokracja się kończy“.

Skołozdra brał również często udział w tych libacjach i jeżdżąc ambulansami okradał paczki i listy wartościowe. W grudniu 1946 r. na trasie Katowice—Gdynia wspólnie z ambulansjerami otworzył paczkę żywnościową, której zawartość została zjedzona, zaś w powrotnej drodze zabrał z wartościowych listów amerykańskich 55 dolarów. Innym razem na trasie Katowice—Wrocław wykradł z przesyłek 6 dolarów, 3.000 zł i 700 marek niemieckich.

Paczki pod niewłaściwym adresem

Magazynier, Franciszek Skop kradł często paczki na trasie Katowice—Zwardoń, sprzedając ich zawartość za pośrednictwem znajomego, M. in. w październiku 1947 r. wywiózł on 10 paczek amerykańskich do swego szwagra w Świętochłowicach. Dla zapewnienia sobie milczenia wszystkich tych którzy mogli o sprawie wiedzieć, wręczył konwojentowi am-

Zbrodnicza piątka

Na ławie oskarżonych zasiadają: kierownik Działu Poczty Ruchomych Urzędu Pocztowego Katowice II, Jarosław Gawadzki, kontroler działu reklamacyjnego tego urzędu, Jan Szydłowski, funkcjonariusz działu, Józef Skołozdra, magazynier Franciszek Skop, oraz kierownik ambulansu pocztowego, Kazimierz Ratuszek. Akt oskarżenia zarzuca im popelnienie całego szeregu przestępstw objętych art. 3. § 2. Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych dla Państwa.

Przestępstw tych dopuścili się oskarżeni w latach od 1945 do 1947, jako funkcjonariusze Urzędu Pocztowego w Katowicach.

Akt oskarżenia stwierdza na wstępie, że już od chwili wyzwolenia ginęły z szeregu urzędów pocztowych na terenie woj. śląskodąbrowskiego przesyłki i listy wartościowe. Wypadki zaginięcia zdarzały się szczególnie często w Urzędzie Pocztowym Katowice II, a przybrały w ostatnim okresie wprost zastraszające nasilenie. Już wstępne dochodzenia wykazały, że nie ma się tu do czynienia ze zwykłymi nadużyciami, dokonywanymi dla celów osobistych, ale że przestępstwa te mają na celu świadome podrywanie autorytetu poczty oraz wyrządzenie szkody Państwu.

W toku dochodzeń ustalono, że wydział pocztu ruchomych Urzędu Pocztowego Katowice II opanowany został przez ludzi o wybitnie wrogim nastawieniu do obecnej rzeczywistości, którzy działali z wyraźnym zamiarem uprawiania systematycznego sabotażu dla skompromitowania i podważenia autorytetu Poczty w oczach społeczeństwa w kraju i przede wszystkim zagranicą. Działalność swoją opierali oni na nadużyciach i antypaństwowej propagandzie, głosząc m. in. zasadę, że „można i należy kraść, bo i tak się wszystko zmieni“. Ludźmi tymi byli Gawadzki, Szydłowski, Skołozdra, Skop i Ratuszek, oskarżeni o okradanie kilku tysięcy różnego rodzaju paczek i listów wartościowych krajowych i zagranicznych.

Libacje i prezenty

Wszyscy oskarżeni są przedwojennymi urzędnikami pocztowymi, znającymi dokładnie instrukcje i rozporządzenia, zakazujące wszelkiego rodzaju nadużyć. Przechodzili oni ponadto specjalne przeszkolenie, co bynajmniej nie powstrzymało ich przed wkróceniem na przestępczą drogę.

Jarosław Gawadzki został w 1945 r. przydzielony do jazdy ambulansami pocztowymi i już jesienią tego roku dopuszczał się otwierania listów poleconych i przywłaszczania ich zawartości.

Zyskowe podróże ambulansem

W grudniu 1941 r. Gawadzki awansował na stanowisko kierownika wydziału pocztu ruchomych i w tym charakterze uzależniał mianowanie ambulansjerów od wysokości otrzymywanych łapówek. Przy wypłatach Gawadzki polecał sporządzać listy z potrąceniami na różne prywatne cele. Wspólnie z Janem Szydłowskim Gawadzki brał udział często w podróży ambulansowych, mimo, że obaj nie mieli do tego prawa. W lipcu 1947 r. Szydłowski i Gawadzki, jadąc ambulansem z Gdyni do Katowic, obrabowali cały szereg paczek, przywłaszczając sobie co cenniejsze rzeczy. W sierpniu tego samego roku w ambulansie do Przemyśla wykradają zawartość listów poleconych.

Obsługa ambulansów, widząc jak zachowują się przełożeni, nie kępowała się wcale ich obecnością i dopuszczała się również kradzieży paczek. We wrześniu 1947 r. ambulansjerzy w obecności Gawadzkiego wykradli z paczki buty oficerskie i inne rzeczy. Na to Gawadzki wcale nie zareagował. Wspólnie z Szydłowskim jeździł Gawadzki często ambulansem na trasie Katowice—Chwałupki, przy czym dokonywano również kradzieży paczek. Dla pokrycia braków przed wyjazdem wrzucano im w sortowni o jedną paczkę więcej.

Ładny kontroler

Jan Szydłowski jako kontroler działu reklamacyjnego, mimo coraz częściej napływających reklamacji nie zrobił niczego dla udzielenia stosunków. Dbał raczej o to, aby niższy personel opłacał ha-

ceny uległy normalizacji, wystawione towary opatrzone są już cenami, ukrócono wszelkiego typu spekulacje i — wpływając dodatkowo na podaż towarów — zwiększono możliwości nabywcze mas pracujących.

Całością prac Delegatury Komisji Specjalnej kieruje mgr. S. Kronental, a działem walki ze spekulacją mgr. Kmiotek.

Ostatnio z okazji rocznicy wejścia w życie wspomnianej ustawy, odbyła się uroczysta akademія, w czasie której wręczono zasłużonym pracownikom SKKC i Kom. Specjalnej Krzyże Zasługi. Zagajając akademię przew. MRN Raczynski powitał przybyłego z Warszawy prokuratora Chigryna, członka biura wykonawczego Komisji Specjalnej, wiceprzew. WRN z Wrocławia — Urbańskiego i inne zebrane licznie osoby. Następnie wiceprzew. WRN Urbański udekorował Krzyżami Zasługi Włodzimierza Łobacza, robotnika z Jeleniej Góry, zasłużonego kontrolera społecznego — srebrnym Krzyżem Zasługi po raz drugi; Jana Kmitkę, radcę Delegatury Komisji Specjalnej z Wałbrzycha i Bronisława Chodurę, inspektora powiatowego Delegatury Komisji Specjalnej w Żaganiu —

Bestialski wandalizm

Świdnica (zj). W nocy z 18 na 20 bm. nieznani sprawcy włamali się do warsztatów Głównego i Liceum Przemysłu Kamieniarskiego i potłukli wszystkie znajdujące się tam prace uczniów, wybierając przy tym najpiękniejsze eksponaty przeznaczane na Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Milicja prowadzi w tej sprawie dochodzenia, które — jak mają nadzieję dotkliwie — niesłychanym wyczynem uczniowie — doprowadzi do wykrycia sprawców tego niesłychanego bestialstwa. Trudno jeszcze w tej chwili zorientować się, czy mamy tu do czynienia z postępkiem jakiegoś zbrojnego, czy też z aktem zemsty.

15 lat wzięcia

Zbrodniczy „Werkschutz“ zasądzony

CZĘSTOCHOWA (k) Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł b. werkschutz fabryki kalafonii w Zagórzu 51-letni Józef Gerlach z Łodzi.

Gerlach został przez Niemców wysłany na roboty do Niemiec i tam wpisał się na volksliste. Po powrocie z Niemiec został przydzielony jako werkschutz do fabryki kalafonii w Zagórzu koło Kłobucka. Gerlach znęcał się nad robotnikami-Polakami, zmuszając ich do pracy po-

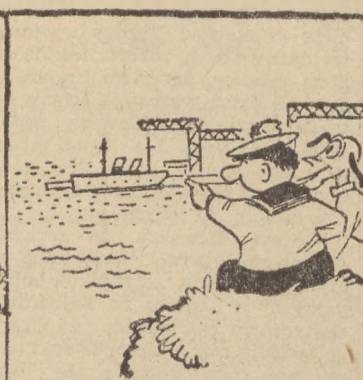
srebrnymi Krzyżami Zasługi. Brzozowe Krzyże Zasługi otrzymali: Stefan Minc, wiceprzewodniczący SKKC w Wałbrzychu, Stanisław Kozieracka, robotnica z Żar i kontrolerka społeczna, Edmund Dziekan, zastępowy kontrolera społecznego, palacz kop. „Bolesław Chrobry“.

2)

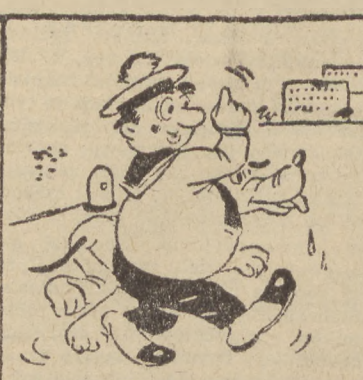


I oto już razem usiedli na brzegu Onufry marynarz z swym nowym kolegą.

Przygody psa Zagaja i marynarza Onufrego



„Ja jestem Onufry a tam jest mój statek. „Jaskółka“ się nazywa bo szybki jak wiatr jest“.



Jeszcze dziś wieczorem odpłynię na morze — mamy trochę czasu chodźmy obiad spożyć.



Jako rzekł Onufry tak obaj zrobili. Oto ich widzieli w mieście moi mili.

Niedbała skazany

za karygodne niedbalstwo

Czeladź (L). Przed sądem grodzkim w Czeladzi stanął Stanisław Niedbała z Sarnowa, pracownik kopalni „Grodziec“, który odpowiadał za spowodowanie nieszczerze śliwego wypadku, skutkiem czego cieleś tej kopalni, Roman Cichoń, doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

Akt oskarżenia, wniesiony do sądu przez Prokuraturę w Sosnowcu, zarzucał Niedbale, że dopuścił się on zaniedbania ciężkiego na nim obowiązku ostrzeżenia pracujących robotników i jako maszynista wrębówki uruchomił ją, w konsekwencji czego znajdujący się na

chodniku Cichoń został zahaczony przez żelazny łańcuch. Skutki tego były tragiczne, gdyż Cichoń doznał skomplikowanego złamania lewego podudzia i kilku ran szarpanych.

Całe szczęście, że oskarżony Niedbała zdołał zatrzymać wrębówkę na krzyk ofiary wypadku oraz innych robotników. Cieżko ranego Cichonia przewieziono do szpitala w Sosnowcu, gdzie pozostawał w leczeniu przez kilka miesięcy. Zarówno pokrzywdzony Cichoń, który zjawił się na rozprawie kulejący i z laską, jak również inni świadkowie wypadku potwierdzili winę oskarżonego i stwierdzili, że nie dał on przed uruchomieniem maszyny żadnego ostrzeżenia.

Sąd uznał Niedbale winnym dokonania zarzuconego mu czynu i skazał go za nieumyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała na trzy miesiące aresztu, przyjmując przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność skazanego i jego nienaganny tryb życia.

Trzy nowe napady z bronią w ręku

Częstochowa (k). W miejscowości Wręczyca Mała (pow. Częstochowa) trzy zamaskowani osobnicy dokonali na szosie zuchwałego napadu na zdążający z Kłobucka do Herb samochod firm transportowej „Motan“ w Bytomiu (Ślemianowicka 39), prowadzony przez szofera Krauzego. Bandyci zrabowali znajdującym się w samochodzie dwóm kupcom 60.000 zł. (poczem zbiegli. Wszczęto za nimi energiczny pościg.

Dwaj uzbrojeni bandyci dokonali napadu na majątek Szydłowski (gm. Kłomnice) i zrabowali konie z tamtejszej Państwowej Stadniny Koni. Opuśczone majątek po dokonaniu rabunku bandyci zagrozili dozorczy nocnemu, Stefanowi Witczakowi śmiercią, w razie złożenia zameldowania o napadzie.

W miejscowości Rychłowice dwaj bandyci postrzelili w nogę ormowca Kazimierza Pietrzaka, który przeszkodził im w przedostaniu się na teren mieszczonej się tam gorzelnii państwowej „Rychłowice“. Pietrzaka przewieziono do szpitala powiatowego w Wieluniu. Ścigi jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Za bandytami wszczęto energiczny pościg.



Czwartek 24 czerwca

5.57 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał czasu i pobudka. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.05 Muzyka. 7.20 Fragment powieści. 7.30 Muzyka. 8.20 Odcinek powieści. 8.35 Muzyka. 8.55 Informacje. 9.00 Skrytka PCK. 9.10 Program. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka hiszpańska. 12.45 Poradnik wiejski. 13.45 Muzyka. 14.30 Koncert żywych. 15.00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Komunikaty. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 „Na swojej nute“. 17.00 Muzyka symfoniczna. 17.45 „Z życia techniki“. 18.05 „Strzeżcie się słońca“. 18.10 „Dla kogoś coś milego“. 20.00 „Dom pod Oświęcimiem“. 20.40 Muzyka. 21.00 Dziennik. 22.00 „Dawna muzyka“. 22.45 Program. 22.50 Muzyka. 23.40 Dziennik. 23.10 Muzyka. 23.20 Program. 23.30 Hymn i koniec adycji.

Rolnicy we współzawodnictwie pracy Wielki zjazd aktywów Zw. Sam. Chłop. w Opolu

Opole (cm). Ostatnio odbył się w Opolu w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego, na które przybyli delegaci z Woj. Zarz. Zw. Sam. Chł. Masłowski, oraz naczelnik Wydziału Rolnego Woj. Zarządu Krygiel.

Zebrań zagaił prezes tutejszego Zw. S. Ch. Wawrzynek, który serdecznie powitał delegatów i licznicy zebranych z aktywów Z.S.Ch. Po zaznajomieniu zebranych z celem zebrań, prezes Wawrzynek, wręczył 17 odznaczonymi hodołomom bydła rasowego premie pieniężne.

Następnie przemówił wiceprezes Woj. Zarządu Z.S.Ch. Masłowski, dziękując przede wszystkim, za tłumny udział w zebraniu oraz za żywiołowy udział w obchodzie „Święta Ludowego“, dzięki któremu powiat opolski, wysunął się na czoło, pod względem uspołecznienia. Prelegent podkreślił ważność pracy rolnika, która nie ustępuje pracy robotnika w ogólnej odbudowie życia gospodar

czego, omówił również sprawę stworzenia funduszu stypendialnego, pozwalającego na kształcenie się młodych obywateli polskich, tworzących cenną warstwę inteligencji ludu. Po poddaniu pod głosowanie wniosków o utworzenie funduszu stypendialnego — wniosek został przyjęty jednogłośnie.

W dalszym toku obrad przemówił naczelnik wydziału rolnego Wojew. Zarz. Zw. Sam. Ch. Krygiel, który poruszył sprawę współzawodnictwa w rolnictwie. Omówiono ponadto akcję rozprowadzenia nawozów sztucznych mającą się rozpocząć w najbliższym czasie, oraz wiele innych i żywotnych spraw.

Wzorowa huta szkła lustrzanego przygotowuje eksponaty na Wystawę Z. O.

Wałbrzych. W związku z Wystawą Ziemi Odzyskanych, Państwowa Huta Szkła Łanego i Lustrzanego w Wałbrzychu — jedna z największych w Polsce — przygotowuje obecnie swe eksponaty. Podstawowa produkcja huty obejmuje szkło lustrzane, zbrojne i techniczne. Obok tego huta produkuje znaczną ilość galanterii szklanej. Największym osiągnięciem fachowców polskich jest produkcja szkła technicznego. Huta produkuje również szkło wodowskazowe systemu Klingera, na które jest olbrzymi popyt w kraju. Przed wojną szkło takie

było sprowadzane z zagranicy. Ekspozycja obejmuje poważne ilości szkła lustrzanego.

Imponujące są urządzenia socjalne huty, wzorowe przedszkole, piękna świetlica, bogata biblioteka, stołówka — oparta na własnym, kilkudziesięciokierunkowym gospodarstwie rolnym, spółdzielnia spożywców, własne pracownie, szewska, krawiecka i fryzjerska, klub sportowy itd. Sukcesy te osiągnięte zostały dzięki doskonałej współpracy obu partii robotniczych, rady zakładowej i dyrekcji. (pap)

Spadły ceny, wzrosła podaż towarów Owocna działalność Komisji Specjalnej

Wałbrzych (sar). Rok temu powstały w pow. wałbrzyjskim, kamienioogórskim, kłódzkim, ząbkowickim i bystrzyckim Społeczne Komisje Kontroli Cen, stanowiące czynnik społeczny w akcji walki z drożyzną, przy udziale delegata Komisji Specjalnej z Delegatury Wałbrzyjskiej.

W minionym roku skontrolowano 6.756 punktów sprzedaży, przy udziale 3.129 osób, sporządzając 2.274 protokoły karne. Suma nałożonych na nieuczciwych kupców grzywien wyniosła ponad 37 milionów zł. W rezultacie działalności Komisji Specjalnej i SKKC

„Dzień radości dziecka“ w Trzynie

Trzyniec. — W niezwykle serdecznej atmosferze odbył się w Trzynie „Dzień radości dziecka“, w którym uczestniczyły zgodnie dzieci i młodzież polska i czeska, popisując się tańcami. W imieniu szkół polskich do licznie zebranych przemówił dyr. Żyła, w imieniu zaś szkół czeskich — dyr. Nowotny.

Wolne posady

POTRZEBNA siła biurowa obznajomiona z buchalterią — od zaraz. Zgłoszenia Katowice, Stawowa 17 tel. 335-85. 7473g

MYDLARZ na mydła toaletowe od zaraz. Zgłoszenia tel. 335-85. 7473g

POSZUKUJE 2 czeladników krawieckich marynar kowych na stałe. Wynagrodzenie dobre. Piasecki. Myslowice, Stalina 2. 7487g

POSZUKUJE przedstawicieli rutynowanych branż spożywczej. Zabrze, Wolności 301, tel. 36-21. 3795d

FRYZJERKA, pierwszorzędną na siła potrzebna od zaraz. Zakład Fryzjerski Jelenia Góra, Stalina 55. 3789d

MAJSTER do otaczania i układania gryzów smołowanych potrzebny zaraz na Dolny Śląsk. Zgłoszenia: Warszawa, Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Od dział Robót Inżynierskich. Al. Stalina 27. 7486g

PRAKTYKANT(KA) biurowy z dobrą znajomością języka polskiego, poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia z życiorysem do PAP, Katowice, Jana 11 od godz. 10 — 13. 3809d

Posad poszukują

KSIĘGOWA siła pomocnicza przebitkowa amerykańska maszynopismo, poszukuje posady. Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „6291”. 7470g

PRZYJME posadę u lekarza w charakterze asystenta i pomocy w godzinach przyjęć. Oferty „Czytelnik” Katowice „6296”. 7470g

2 Konstruktorów przyjmie wszelkie prace poza godzinami służbowymi. Zgłoszenia „Czytelnik” Katowice pod „6278”. 7483g

RZEŹNIK wędliniarski poszukuje posady. Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „6280”. 7490g

CUKIERNIK z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „6281”. 7492g

TECHNIK — narzedziowiec, lat 42, kilkulatni kierownik techniczny fabryki metalowej i opakowań blaszanych poszukuje pracy w fabryce prywatnej. Zgłoszenia: Wałbrzych, Piaskowa Góra, Fabryczna Nr 7, Głowiacki. 3797d

SZOFER mechanik czworonożny prawo jazdy poszukuje pracy. Oferty „Czytelnik” Skoczów „Trzeźwy”. 7481d

Kupna

SYPIALNIE tylko nowoczesną piękną oraz dywan kupię. Oferty „Czytelnik” Katowice „6283”. 7491g

ALUMINIUM w proszku oraz **WOSKÓW MIĘKICH** każdą ilość kupimy. Oferty: „MERKURY” Kraków Stradom 10 tel. 366-15. 3866d

TRYKOTARSKA maszynę płaską osemkę lub dziewiątkę kupię. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „6172”. 7321g

GELOTYNE introligatorska szerokość od 72 cm. na rąpełki motorowy, oraz prasę z kołem udarowym, wierszy format kupię. Katowice, Kościuszki 11. Introligatorska. 7479g

ZAKUPIMY natychmiast za formalnym rachunkiem 1 silnik elektryczny 15-20 KM 700-750 obr./min. na prąd zmienny, pierścieniowy, budowy zamkniętej, 220/380 V, do suwn. elektrycznej. „SAM” Sp. Akc. Münstermann Katowice. Gen. K. Świerczewskiego 8. — Zakup — telefon: 337-11-13. 3803d

Mgr. praw Franciszek Szwakopf
radca przy Urzędzie Rewizyjnym,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,
marci nagle dnia 19 czerwca 1948 r.
Pogrzeb odbył się w Krakowie 23. VI. 48 r.
o czym zawiadamiają

Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych R. P. w Katowicach
Okręg Śl.-Dąbrowski 2548

Fabryka Opakowań Blaszanych „META”
Sp. z o. o. 2541
Szopienice, ul. Sobieskiego 17. — Tel. 242-57

Produkujemy wszelkie **OPAKOWANIA BLASZANE**
litografowane i gładkie.
Puszki patentowe z zamknięciem hermetycznym do farb i lakierów stale na składzie.

1798 — 1948

W 150 ROCZNICĘ URODZIN POETY

NARODOWE WYDANIE DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA

pod wysokim protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, na mocy uchwały Krajowej Rady Narodowej z dn. 5.V.1945 r., na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »CZYTELNIK«

ogłasza

PRZEDPŁATĘ

na Narodowe Wydanie Dzieł Adama Mickiewicza

obejmujące w 15-tu tomach, w 4-ch seriach, całość spuścizny duchowej Poety.

Tekst krytyczny opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki staraniem Komitetu Redakcyjnego pod przewodnictwem Leona Płoszewskiego. Wydanie na papierze bezdrzewnym, w okładce półsztywnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY SERII PIERWSZEJ

obejmującej całość twórczości poetyckiej Adama Mickiewicza

w 4-ch tomach, o łącznej objętości 1700 stron, w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy

1. Wszystkie 4 tomy serii pierwszej ukażą się jednocześnie w dniu 15 listopada b. r. i będą wysyłane zamawiającym w kolejności zgłoszeń.
2. Cena czterech tomów stanowiących serię pierwszą wynosi w przedpłacie łącznie 800 zł, płatnych jednocześnie z podpisaniem deklaracji lub też w 4 ratach po 200 zł — w miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu, albo w dwóch ratach po 400 zł — płatnych w miesiącach: czerwcu i wrześniu — na konto P.K.O. I — 7474. Cena w sprzedaży księgarskiej będzie dwukrotnie wyższa.
3. Zamawiający wypełnia deklarację, w której zobowiązuje się do uiszczenia całej należności w terminach przewidzianych i przez siebie wybranych i przesyła ją pod adresem:

»CZYTELNIK«, INSTYTUT WYDAWNICZY, WARSZAWA, ul. DASZYŃSKIEGO 14.

Deklarację można otrzymać we wszystkich księgarniach.

4. Zgłoszenie przedpłaty na serię pierwszą nie pociąga za sobą obowiązku zamawiania dalszych serii. Natomiast zamawiającym serię pierwszą będą przysługiwały przywileje przy seriach następnych.

Dokładne warunki i terminy ukazywania się serii dalszych będą podane w osobnych ogłoszeniach i prospektach.

Dz. Z.

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię (4 tomy) Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza. Warunki przedpłaty są mi znane. Należność w sumie zł 800 zobowiązuje się uścić na konto P.K.O. Nr. I — 7474 w ratach miesięcznych po 200 zł, lub w dwóch ratach po 400 zł albo jednorazowo w miesiącu czerwcu 800 zł.

(niepotrzebnie skreślić)

Imię	Miejscowość
Ulica, nr domu	
Poczta	powiat

Wracając, nakleić na kartę pocztową i przesyłać pod adresem:

Warszawa ul. Daszyńskiego 14 „CZYTELNIK” Instytut Wydawniczy

WANILINĘ stale kupuje

STROJAS Kraków Katowice 3. 3330d

DETKI samochodowe stare w każdej ilości kupimy

placąc dobre ceny. Sosnowiec Pusta 24 tel. 81-308. 7191g

KREDENS do jadalni w do

brzm stanie kupię od zaraz. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „Rejm”. 3810d

ZJEDNOCZENIE Biur Prak

tyczno-Montażowych Katowice. Armii Czerwonej 3

zakupi kilka baraków w stanie nadającym się do ich

przeniesienia i urządzenia w nich pomieszczeń biurowych. telefon 361-38. 3795d

SMOLE — PAK — KARBO

LINEUM kupujemy stale w większych ilościach. „Bo

gatolli” Częstochowa. Focha 21, tel. 13-48. 3784d

MASZYNY do szycia głów

ki kupuję KUKULSKI, Katowice, 3 Maja 20. 3716d

RADIOAPARATY, wzmac

niaki, głośniki kupuję KUKULSKI, Katowice, 3 Maja 20. 3717d

Sprzedaż

LICZYDEŁKA, Hulajnogi

ogumowane. Budownictwa, samochody, łamigłówni, gry

Chinczyk, Halma, szachy wydawnictwa. Bajki „kolo

rowe i wiele innych poleca

cy wytwórnia BOBO Katowice, Opolska 18, Składy fa

bryczne: WARSZAWA, Marszałkowska 1-2, ŁÓDŹ,

Piotrkowska 180. POZNAŃ, Ważna 10. Cenniki wysy

łamy. 3441d

OPEL-SUPER półciężarów

ka z dobrym ogumieniem do sprzedania. „Sana” Katowice i Maja 4. tel. 383-20

7403g

ADLER Triumph limuzyna

gumienie nowe, stan bardzo dobry sprzedam. Katowice, Francuska 23. 7453g

MŁYNSKIE maszyny

wszystkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 3280d

BETONIARKE nową typu

„Keonig” pojemność 150 l, motocykl marki „D. K. W.”

350 cm³ w dobrym stanie sprzedamy. Barak miesz

kalny o wielkości 8 x 15 m

zakupimy. Zgłoszenia telefon nr 212-37. 7403g

SPRZEDAM kompletne ur

ządzenie Zakładu fotograficznego oraz auto dwuosobowe malolitrażowe Opel

Laubrosch, Zabrze. Wolności 292, m. 3 tel. 20-68.

7432g

POLECAMY proszki do

wiązania lodów oraz esencje, smaki do lodów, le

moniad i cukierków. „En

begeka” Katowice, Pięci

scytowa 17, tel. 327-03. 3765d

„FIAT 500 NSU” kabriolet

stan pierwszorzędny, wilczur półtoraroczny, tresowany rasowy sprzedam. Zabrze, Gliwicka 8 m. 7.

7481g

UWAGA! Sprzedam nowa

oliwiarń do wyrobu oleju jadalnego, z elektrycznym

napędem nadaje się też do wyciskania owoców. Chorzów. Powstańców 7/21.

7331g

SAMOCHOĆ ciężarowy Citroen stan pierwszorzędny

sprzedam. Katowice, Sobieskiego 1, tel. 336-79. 7493g

LADY sklepowe 2 x 60 cm

150 x 60 cm 2 regały 2,90 x 2,50 cm, gablotkę szklaną na okazyjnie sprzedam. Szopienice, tel. 240-38.

7467g

POMOCNICZE artykuły

odlewnicze, smary wysoko gatunkowe, kleje stolarskie (na zimno) poleca po

cenach konkurencyjnych „Agochemia” Chorzów-Batory, Wyspiańskiego 7, tel.

406-23. Poszukujemy na w. wym. artykuły przedstawicieli.

7468g

MASZYNĘ elektryczną do

lodów sprzedam, Chorzów, Wolności 49. „Trykot”. 7473g

„WŁÓKNO” Hurtownia

Włókniennicza S. Śleszyńska — E. Staroski Katowice, ul. Francuska 6. Tel. 302-43.

poleca towary z przemysłu państwowego i prywatnego.

3609d

SPRZEDAM szczeniata o w

czarki alazackie czarne pod palane, czteromiesięczne okazowe. Zabrze Wolności 301, tel. 36-21. 3797d

SPRZEDAM owczarki al

azackie, szczeniaki 5-cio tygodniowe. Wiadomość: F-ma Szarotka, Szczyrk k/Bielska. 3791d

OKAZJA: SPRZEDAM 1)

nowy motor do „Mercedesa V-170” 2) nowa przyczepkę do samochodu osobowego — nośność 750 kg.

Oglądać można na miejscu. Wałbrzych „Al. Czer

wonej Armii 4 w godz. od 10 do 13. 3793d

SPRZEDAM samochód trzy

tonowy Büssing na benzynę lub naftę. Zabrze Wolności 301, tel. 36-21. 3799d

OGRODNICTWO dobrze

prosperujące 3 ha w tym 400 okien inspektowych, cieplarnie, 5.000 roślin do

niczkowych, warzywa, róż

ze, drzewa owocowa, piękny dom 10 pokoi, całość

siatka ogrodzona przy dworcu kolejowym, natych

miast do odstąpienia. Edmund Bednarski, Świebodzice k/Wałbrzycha, tele

fon 380. 3788d

SPRZEDAM rotacyjną m

aszynę — prasę o napędzie elektrycznym (15 stempli),

wagi ogólnej 6000 kg systemu „Kilian” do produkcji kostek — np. na

miastki kawowej. Oferty: „Czytelnik” Gliwice pod „Kilian”. 7461g

4 NOWE nieużywane opo

ny wraz z detkami i tarkami o wym. 550 x 17 — sprzedam lub zmienię na

500 x 16. Wiadomość: tel. 361-26. 7478g

SPRZEDAM setera irlandz

kiego (suka 11 mies.). Wiadomość: „Czytelnik” Skoczów. 7482g

SAMOCHOĆ Mercedes 230 8

cylindrowy, 6 osobowy na chodzie, okazjnie do

przedania w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Zabrze, tel. 36-71 od 14-16.

3796d

Getówka

POSIADAM większą go

tówkę — lokal w Wałbrzychu. Oczekuje propozycji fachowców dla wyrobu artykułów masowego dyty

(branża obojętna). Dziennik Zachodni Wałbrzych, „Uczciwa Spółka”. 3785d

SPOLNIK do sklepu spo

żywczego potrzebny. Oferty „Czytelnik” Katowice, pod „6273”. 7480g

Z KAPITAŁEM 500.000 zło

tych i współpracą przysłać pięć do solidnej spółki. Pro

pozycje „Czytelnik” Katowice pod „44”. 7485g

Mieszkania

ZAMIEŃNIE mieszkanie 3

pokoje, Jelenia Góra, na 2 pokoje Wrocław. Oferty: Dziennik Zachodni, Stal

na 7. 3807d

Pokoje

POKOJU umeblowanego w

Katowicach poszuk. dzien

nikarz, Zgłosz. „Czytelnik” Katowice pod „Dziennik”. 3802d

Banki i sztuka

SZYBKO WYUCZAM: ma

tematyki, fizyki chemii — zakres dowolny. Zgłoszenia

przyjmuje od godz. 10-13. 17-20. Dr Karamara Zabrze Plac 24 Stycznia 8. II

p. m. 4 (Dom PKO miasta Zabrze). 3786d

ZAKŁADY SYNTEZY CHEMICZNEJ w Dworach, k. Oświęcimia

ogłaszają

KONKURS na wykonanie prac pomiarowych

do postępowania wyłączeniowego terenów fabrycznych, a w szczególności na wykonanie:

1. Operatu katastralnego.
2. Szkicu sytuacyjnego.
3. Ustalenie wielkości poszczególnych parceli wyłączeniowych i sporządzenie wyciągów katastralnych.

Oferty w podwójnych, zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Konkurs na prace pomiarowe” należy składać w Kancelarii Głównej Z. S. Ch. w Dworach, pokój nr 42, do godz. 13 dnia 15. 7. 48 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13.30 w Sali Konferencyjnej Z. S. Ch. w Dworach.

Do konkursu dopuszcza się tylko mierniczych przysięgłych, którzy winni do ofert dołączyć odpowiednie referencje, oraz podać koszt prac za 1 ha.

Wymogi konkursu i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Prawnym Z. S. Ch. w Dworach.

Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta, podziału prac, zmniejszenia lub zwiększenia prac w granicach do 25 proc., jak również unieważnienia konkursu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 2546

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. — Informacje: Lublin, skr. poczt. 106. 3455d

Lokale handlowe

ODSTĄPIE piekarnię z zawrotem korzów remontu Zabrze, ul. Pawła 55. 3801c

Zguby

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych nr 149562 na nazwisko Osiński Wiadysław. 3803d

KORDASZEWSKI Edward mieszkaniec Kosmolowa, zgubił kartę rejestracyjną RUK Miechów dowód osobisty. 3804d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK, wydaną Łódź, na nazwisko Owsiak Jan — Cieplce. 3790d

ZGUBIONO patent Nr. 669/190997, wydany dnia 28 stycznia 1948 na nazwisko Konecki Leopold, Będzin. 7482g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Wróbel Stanisław, zamieszkały w Opolu, ul. Legionów 1. 3805d

Różne

ZA DŁUGI mojej żony Jadwigi Czyż z domu Labus nie odpowiadam, płacić nie będę. Ludwik Czyż. 7455g

ZA DŁUGI mego syna Zdzisława Hilbrycha nie odpowiadam. Hilbrycht Julian, Zywiec, ul. Brzecka. 3792d



Czechosłowacja wygrywa z Węgrami

Budapeszt. W międzypaństwowym meczu siatkówki męskiej Czechosłowacja pokonała Węgry 3:0 (15:7, 15:1, 16:14). Węgrzy stawiali opór dopiero w ostatnim secie. Najlepszym na boisku był dwumetrowy Czech Svoboda, którego ściecia były nie do obrony.

Hietanen poprawia rekord świata

Helsinki. Znany fiński biegacz maratoński, rekordzista świata w biegu na 40 km Mikko Hietanen poprawił własny rekord świata na tym ostatnim dystansie o 3,4 sek., uzyskując czas 1.40.46,4 godz.

Przed ualnym zebraniem

Bokserzy obradują

Poznań. W związku z mającym się odbyć w końcu miesiąca walnym zebraniem Polskiego Związku Bokserskiego, zarząd PZB wydał sprawozdanie z działalności.

PZB zrzesza w chwili obecnej 14 okręgów z 228 klubami lub stowarzyszeniami. Najliczniejszym okręgiem jest śląski, zrzeszający 37 klubów, następnie Poznań — 36 klubów, dalej okręg wrocławski — 24 okręgi: szczeciński, łódzki i warszawski po 19 klubów, gdański — 17, rzeszowski — 13, pomorski i częstochowski po 12, olsztyński — 6, krakowski — 5, białostocki — 4, i lubelski 3 kluby.

Według nadesłanych protokołów, w czasie od dnia 1 maja 1948 r. poszczególne kluby rozegrały 1.170 spotkań, w tym kluby z okręgu przodującego — śląskiego 287, z okręgu poznańskiego — 160, z okręgu pomorskiego — 130 i wrocławskiego

— 112. Liczba zarejestrowanych zawodników wynosiła w dniu 1 maja 1948 r. — 8.915 (okręg śląski — 1.435, okr. poznański — 1.294, okr. łódzki — 1.225 zawodników).

Wśród klubów „Warta” (Poznań) zrzesza 290 zawodników, dalej idą „Cracovia” — 208, ŁKS (Łódź) — 193, IKS (Wrocław) — 155, HCP (Poznań) — 121, ZZK (Poznań) — 115, ZWM „Zryw” — 105, „Wisła” (Kraków) — 101 i „Legia” (Warszawa) — 100.

We wszystkich okręgach jest 159 sędziów związkowych oraz 180 kandydatów. Najwięcej sędziów związkowych i kandydatów posiada Poznań — 47, Łódź — 46, Warszawa — 45, Szczecin — 32, Śląsk — 29.

Ewidencja kadry instruktorskiej, zweryfikowanej przez Wydział Wyższokolejowy PZB wykazuje: stołpich trenera posiada 26, instruktora

— 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

ra — 53, pomocników instruktorów — 6, przodowników — 108 i sekundantów — 101. W roku sprawozdawczym powiększyła się liczba nauczycieli boks, (wyłączając sekundantów) o 115 kandydatów. W tej chwili nie ma w Polsce ośrodków, w którym nie byłoby chociaż przodownika boks.

W klasyfikacji drużynowej pierwszy etap wygrała Polska I, gdyż Kapiak, Wrzesiński i Wójcik, wchodzący w jej skład, przybyli najwcześniej do mety. Czas drużyny zwycięskiej wynosi 21:01 godz. i ok. 20 sek.

Ważne dla filatelistów

WARSZAWA. Z okazji VII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (Tour de Pologne), urządzonego przez Pragę Sp. Wyd. „Czytelnik”, Poczta Polska wydała 3 znaczki o wartości zł. 3, zł. 6, i zł. 15. Znaczki te będą w sprzedaży w okresie wyścigu, tj. od 22.6 do 4.6 br., oraz stemplowane okolicznościowo datownikiem.

Dla celów filatelistycznych wydano porty z winieta Wyścigu, gdzie będą naklejane te znaczki, kasowane wszystkimi stemplami poczt w których są etapy wyścigu, a więc: Warszawy, Olsztyna, Gdyni, Łupsk, Szczecina, Poznań, Wrocławia, Bytomia, Krakowa, Częstochowy i Łodzi.

Niezależnie od karnetu wydano koperty z winieta Wyścigu, gdzie będą kasowane 3 znaczki okolicznościowo datownikiem w dniu rozpoczęcia wyścigu.

Cena jednego karnetu lub koperty z odbiorem na miejscu zł. 100, z przesyłką pocztową listem poleconym zł. 150. Przy zamówieniu od 10 sztuk cena karnetu lub koperty wynosi po zł. 100 za szt. plus rzeczywiste koszty przesyłki w wysokości zł. 100.

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem: „Czytelnik”, Warszawa, Dąszyńskiego 16. Komitet Organizacyjny Tour de Pologne z jednocześnie wpłaconiem pieniędzy na konto PKO Nr 1-7561.

Karnety i koperty będą wydawane od 5 lipca, tj. po zakończeniu Wyścigu.

Ze względu na ograniczone nakłady karnetów i kopert, prosimy o wcześniejsze nadsyłanie zamówień. Wysłka karnetów i kopert odbędzie się w kolejności otrzymanych zamówień.

Czytelnicy piszą...

Pod znakiem zdrowia

„Z Katowic do Gliwic kursuje tzw. „pospieszny pociąg elektryczny” (który nota bene specjalnie się nie spieszy). Z zasady okna w tym pociągu-tramwaju są zabite naглуcho, a biedni pasażerowie duszą się w upale. Na oknach widnieją napisy: „Otwiera tylko konduktor”, ale cóż z tego, kiedy biedny konduktor nie może zamkniętego okna otworzyć.

Może by Dyrekcja Tramwajów Śląskich zechciała łaskawie odrobić okna, gdyż tego rodzaju podejście do pasażerów wywołuje nieprzyjemne komentarze, a poza tym oznacza lekceważenie sobie wygody podróżnych.

Wagon tramwajowy, którym wyjechałem z Katowic do Gliwic w dniu 16 bm. o godz. 19.30, nosił numer 106”.

„Stały Czytelnik”,
Przypuszczamy, iż Dyrekcja Tramwajów zechce wyjechać tę sprawę, a przede wszystkim: naprawić niedociągnięcia, opisane przez naszego czytelnika.

OJ, CI PALACZE!

„Uprzejmie proszę o wszczęcie kampanii przeciw złośliwości pal-

czy, którzy w przedziałach dla niepalących zarówno w pociągach jak i w tramwajach pa' najchętniej, bo tam jeszcze jest trochę tlenu do zepsucia. Kiedy niepalący krztuszą się i zatrzymują dymem — wywołuje to złośliwe uśmiechy palących i palenie papierosów „na akord”. Tak nam palacze i palaczki dogadają!”

Nie zamierzamy na ten temat wszczynać kampanii, nie możemy jednak odmówić naszemu czytelnikowi racji. A więc, palacze bądźcie wyrozumiali i licząc się ze zdrowiem bliźnich.

SZCZYRK BEZ LEKARZA

Jedną z naszych czytelniczek pisze:

„Przyjechałem w tym roku na wakacje z dwójkiem małych dzieci do Szczyrku. Miejscowość klimatyczna, piękna i widocznie specjalnie odpowiednia dla naszych „miliusińskich”, bo aż tu od nich się roi. Wszystkie wille i pensjonaty są przepiękne, a oprócz tego w każdym niemal domku mieszka jakaś mama z dzieckiem lub liczniej-

DROBNY wyeliminowany

w mistrzostwach Wimbledonu

LONDYN. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie uzyskano w rozgrywkach następujące wyniki:

I runda gry pojedynczej mężczyzn: Puncce (Jugosławia) — Robertson (USA) 8:6, 6:3, 6:2, Misra (Indie) — Szawost (Hiszpania) 6:1, 6:4, 3:6, 6:3, Morea (Argentyna) — Mandelbaum (Egipt) 6:3, 6:1, 6:3, Sada (Włochy) — Miles (Anglia) 7:5, 6:2, 6:3, Baxter (Anglia) — Buchi (Szwajcaria) 6:4, 6:0, 4:6, 6:2, Meredit (Anglia) — Ducos (Francja) 1:6, 7:5, 3:6, 6:3, 6:4.

II runda gry pojedynczej mężczyzn: Patty (USA) — Abdesselem (Francja) 6:1, 6:1, Falkenburg (USA) — Hamburger (Anglia) 6:2, 6:2, 6:5, Parker (USA) — Carlson (Anglia) 6:0, 6:0, 6:2, Mottram (An-

glia) — Nielsen (Dania) 6:2, 6:4, 6:1, Mulley (USA) — Redl (Austria) 6:1, 6:4, 6:4, Asboth (Węgry) — Haanes (Norwegia) 7:5, 6:4, 6:1, Fornstedt (Szwecja) — Roberts (Anglia) 6:2, 6:4, 6:2, Nath (Indie) — Carter (Anglia) 6:1, 6:1, 6:1, Morea (Argentyna) — Grandet (Francja) 6:2, 5:7, 6:4, 6:3, Cucelli (Włochy) — Drobny (Czechosłowacja) 6:4, 16:14, 1:6, 2:6, 6:3, Pallada (Jugosławia) — David (Anglia) 6:4, 6:0, 6:2, Meredith (Anglia) — Jones (USA) 7:5, 6:3, 6:1, Harper (Australia) — Carter (Anglia) 6:2, 6:2, 6:1, Coen (Egipt) — Alan (Pakistan) 9:7, 6:4, 5:7, 6:3, Bromwich (Australia) — Jackson (Irlandia) 6:0, 6:0, 6:2, Sturges (Pół. Afryka) — Peten (Belgia) 6:4, 7:5, 6:2, Washer (Belgia) — Greeve (Anglia) 6:1, 6:1, 6:1. Największą niespodzianką w dotychczasowych rozgrywkach była porażka jednego z faworytów turnieju — Jaroslawa Drobno (Czechosłowacja) z Włochem Cucellem.

I runda gry pojedynczej kobiet: Hart (USA) — Gannon (Anglia) 4:6, 6:0, 6:1, Todd (USA) — Walker — Smith (Anglia) 6:2, 6:1, Scofield (USA) — Matar (Liban) 6:1, 6:1, Curry (Anglia) — Rice (USA) 6:2, 8:6.

O wejście do A klasy DOZPN

Wrocław (kr). W spotkaniach piłkarskich o wejście do A klasy uzyskano następujące wyniki:

WUZ (Wrocław) — ODLEW (No wa Sól) 4:0.

CHROBRY (Wałbrzych) — SPO LEM (Wrocław) 4:1.

W tabeli rozgrywek prowadzi Chrobry przed WUZ-em, Spółem i Odlewem.

Szczyrku zapobiegnie tej bo-
lącce.

ZABRSKIE ŚMIETNIKI

„W związku z przymusowym ochronnym szczepieniem przeciw tyfusowi będzie na czasie przypomnienie o nieporządkach, jakie panują w Zabrze. Całe masy śmieci i różnych odpadków kuchennych leżą mieszającami na podwórkach, ulegając rozkładowi, co nie przyczynia się do oczyszczenia powietrza w zadmionym i tak już ośrodku przemysłowym.

W gabinetach lekarskich, w aptekach itp. instytucjach czyta się slogany propagandowe o tepieniu much, tepieniu szczurów, przestrzeganiu higieny itp., a tymczasem na zaborskich podwórkach śmietniki roją się od much, robaków i szczurów, które harcują bezkarnie w biały dzień. Kto ponosi winę za te nieporządki? Za świadczenia domowe płaci się sumy, przewyższające nieraz wysokość komornego, a w zamian za to nie można się doprosić o usunięcie śmieci z podwórka.”

Czytelniczka z ulicy Floriana w Zabrze.

Nie jest to wesołe. Mamy nadzieję, że magistrat w Zabrze zajmie się tą sprawą, by w przyszłości nie wystawiać na szwank swego dobrego imienia. (Red.)

Podeszliśmy do niego. On nam dżonie uprzejmie ścisnął i każdego z osobna o nazwisko zapytywał.

— A teraz, kiedyśmy się poznali, proszę was do kwatery mojej — przemówił do nas.

Poszliśmy razem. Po drodze rozmyślałem, jaką to będzie moja przed frontem mina. Powód do rozmyślania tego dawał smutny odziew mego stan, smutny od stóp do głów. Nie miałem na sobie nic całogo. Trzewikom brakowało podeszew; w spodniach nogawice jeno wyglądały jakotako; płaszcz podarty i popalony zastępował mi mundur, który się rozpadł w kawały; spod czapki przegładają włosy na głowie. Karabin do spółki z lederwerkami i tornistrem maskował w części te niedostatki. Maska ta atoli nie przysługiwała oficerowi. Byłem też zakłopotany na serjo i myślałem, jakby przydały się te-raz te pieniądze, które mi po bitwie pod Nagy-Szarlo zginęły, gdy na kwatery majora obity się o uszy moje wyrazy następujące:

— Obowiązany jestem wypłacić wam, koledy, na uekwipowanie się oficerskie po (nie pamiętam ile)...

I wyliczyłem należność każdemu z nas z osobna.

Jeszcze z nami o służbie i mustrze słów kilka zamienić i pożegnać nas „dowidzenia”.

Wprost od majora udałem się do sklepów z bielizną, odzieżą i obuwiem; kupiłem sobie buty, koszulę, ineksprymable, spodnie, kitle, czapkę, sprawunki te zawiązałem w chustkę, poszedłem do łazienek, kazałem sobie do kąpiel przynieść sporą spirytusu dozę, i przy pomocy mydła oczyściłem się całkowicie. W łazienkach porzućcie odzież dawniejszą; wyszedłem stamtąd w odzieży nowej i całej. Czulem się odrodzony niby. Kupiłem sobie następnie pałasz z pendentem, zamówiłem u krawca mundur, zaopatrzyłem się w bieliznę, nabyłem płaszcz — przeobraziłem się.

W Miskolcu pozostawiliśmy dwa miesiące blisko. Legjon zreformował się, powiększył i fizjognomję zmienił.

Zaznaliśmy nieco życia garnizonowego w towarzystwie tak pomiędzy sobą, jakoteż nazewnątr szeregow wojskowych. Dnie upływały nam wesoło. Staliśmy na kwaterych a obywateli, którzy okazywali nam uprzejmość wielką i szczerą; jadaliśmy po restauracjach; zgromadziliśmy się na kawę w cukierni; po karczmach wieczorami tańczyli szeregowi, oficerów zapraszano na wieczorki. Cygani słysząc się dawali z popisami muzycznymi po restauracjach, kawiarniach, spacerach i placach. Marsz Rakoczego i czardasze rozbrzmiewały od rana do wieczora, a tu i ówdzie improwizowały się tańce pod niebem otwartem: Węgrzy tańczyli czardasza, Polacy krakowiaka i oberka.

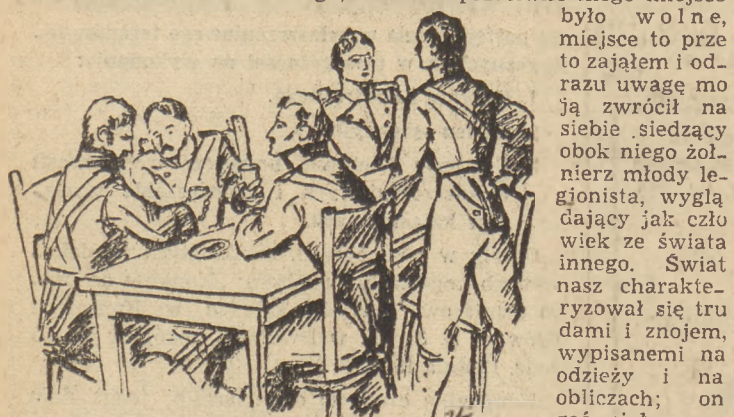
(Dalszy ciąg nastąpi)

T. T. Jez (18)

Na wozie i pod wozem

Kampania węgierska 1848/49 r.

Kwateryśmy porobili, kredą na drzwiach ponaznaczali i, na nadciągające kolumny oczekując, udaliśmy się do oberży, stojącej przy trakcie. W oberży, w obszernej sali jadalnej było pełno i gwarno. Oficerowie różnych broni i stopni jedli, pili i kurzyli. Przy jednym ze stołów zoczyłem Sikorskiego; że zaś naprzeciwko niego miejsce



... zwrócił moją uwagę żołnierz młody...

było wolne, miejsce to prze to zająłem i od razu uwagę moją zwrócił na siebie, siedzący obok niego żołnierz młody legjonista, wyglądał jak czło- dający jak czło- wiek ze świata innego. Świat nasz charakteryzował się trudem i znojem, wypisanymi na odzieży i na obliczach; on zaś miał na sobie płaszcz nowutki, czapkę nowutką, był biały, rumiany, pulchny i delikatny — istny paniczek. Wziąłem go za ochnika, co się świeżo zaciągnął, i to samo zaciekało mnie do niego; zaciekała jednak bardziej jeszcze grzeczność i troskliwość, jaką go opryskliwy Sikorski otaczał. Zapytałem, koby to był, urodził się samo w umyśle moim. Nie zapytywałem o to ani jego, ani Sikorskiego; kazałem sobie winę czy piwa podać i zawiązałem z tym ostatnim rozmowę jakąś obojętną. W ciągu rozmowy słysząc mnie się nachylił i, gestem ucho moje do ust swoich przyciągnawszy, wsunął mi w słuch wyrazy:

— Czy wiesz, kto to?

— Nie wiem...

— Dziewczyna... Wysockiego kochanka... wykradła się.

Każdy z wyrazów tych wstrząsał mną. Dziewczyna dla ludzi młodych jest zawsze osobliwością, cóż dopiero, gdy zjawiała się ona jako kochanka wykradziona Wysockiego, — Wysockiego, którego o wszystko z wyjątkiem romansów podejrzewać było można. Spojrzałem na żołnierza z ukosa i zrozumiałem, dlaczego on taki delikatny, pulchny i biały. Sikorski szeptał mi dalej:

— Powiedziałem ci o tem pod wielkim sekretem, ażebyś mi pomógł w pilnowaniu jej... Broń Boże, gdyby się kto do niej dostał... Miejsce ty na nią oko...

Zachowałem sekret ten dla siebie, ale tegoż dnia jeszcze dowiedziałem się, że był to jeden z tych sekretów, o którym wszyscy wiedzą. Wiedzieli o nim huzary nawet. Kochanka Wysockiego stała się przedmiotem rozmów i załotów. Pod adresem jej szło nie mało spojrzeń morderczych, kręcen wásów, pobrzękiwań szabłami, podzwania ostrogami, słówek słodkich i cukierków. Usiłowania wielkie miały na celu zbalamucenie jej. Opowiadano, że Sikorski, pełniąc funkcję cerbera, zamyka ją na noc i sypia wprost na progu. W usiłowańach tych udziału nie brałem dlatego bodaj samego, zem uczuwał niemożliwość współwzniecenia z huzarami i ułanami. Ani o tem myśleć mogłem ja — piechur obdarty i brudny.

Zdziwienie moje było niemałe, gdy mi w Miskolcu dowiedział, że kochankę Wysockiego wymyślił Sikorski, że była to netylko nie kochanka, ale nawet nie dziewczyna. Stary farsę urządził.

Po przybyciu do Miskolca spotkała mnie niespodzianka, która mi sprawiła przyjemność wielką. Nazajutrz po przybyciu kazano legjonowi bez broni wystąpić przed kwatery Wysockiego, już generała. Wystąpiliśmy, uszykaliwaliśmy się, generał miał do nas przemowę krótką, której sens był ten, że organizacja nasza rozszerza się na trzy bataliony. Że batalion nasz dostaje numer batalionu pierwszego, że drugi jest zorganizowany i ilość pewna podoficerów z batalionu pierwszego przechodzi w stopniach oficerskich do trzeciego, dowodzonego przez majora Englerta. Odczytano podoficerów awansowanych listę — zabrzmięło mi w uszach nazwisko moje. Po odczytaniu listy głos zabrał stojący obok Wysockiego nieznajomy mi oficer.

— Koledzy — odezwał się — do batalionu trzeciego awansowani, należy nam przedewszystkiem znanomość ze sobą zabrać. Jestem major Englert.